

Krzysztof Kołodziejczyk, Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki, Uniwersytet Wrocławski
krzysztof.kolodziejczyk@uni.wroc.pl

Historyczne cmentarze i miejsca pamięci pogranicza nysko-jesenickiego jako walor krajoznawczy

Słowa kluczowe: historyczne cmentarze, miejsca pamięci, tanatoturystyka, pogranicze nysko-jesenickie

Streszczenie: W pracy przeanalizowano na wybranych przykładach dziedzictwo kulturowe pogranicza nysko-jesenickiego (obejmującego powiat nyski w Polsce i okres Jeseník w Republice Czeskiej) w zakresie historycznych cmentarzy i miejsc pamięci (pomniki mieszkańców poległych podczas obu wojen światowych, mogiły ofiar tzw. Marszów Śmierci na początku 1945 r., miejsca związane z procesami o czary w księstwie nyskim w XVII w., krzyże pokutne) pod kątem ich wykorzystania w rozwoju turystyki kulturowej. Obie kategorie obiektów – chociaż posiadają niezaprzeczalne walory artystyczne, historyczne lub wychowawcze – wydają się zapomniane przez władze samorządowe, organizatorów turystyki i lokalne społeczności. Na skutek niedoboru informacji i braku odpowiedniej infrastruktury w terenie (tablice edukacyjne, drogowskazy) nie funkcjonują one w przestrzeni turystycznej, choć mogłyby stanowić wartościowy przedmiot zainteresowania rozwijającej się w ostatnich latach tanatoturystyki. Do podobnej grupy odbiorców skierowany jest rowerowy szlak turystyczno-kulturowy o tematyce nawiązującej do procesów czarownic, którego program poddano krytycznej analizie. W artykule krótko omawia się też relację między zabytkowymi cmentarzami a tanatoturystyką oraz rozumienie pojęcia „miejsca pamięci”.

1. Wprowadzenie

Pogranicze nysko-jesenickie jest pojęciem o charakterze promocyjnym odnoszącym się do powiatu nyskiego w Polsce i okresu¹ Jeseník w Republice Czeskiej. Powstało w związku ze współpracą Starostwa Powiatowego w Nysie oraz urzędu miejskiego (czes. *městský úřad*) w Jeseníku i różnych czeskich stowarzyszeń, m.in. *Na jedné lodi, Jesenická rozvojová o.p.s.*, a w szczególności Stowarzyszenia Ruchu Turystycznego Jeseníky (czes. *Sdružení cestovního ruchu Jeseníky*). Kooperacja tych jednostek oparta jest w dużym stopniu na środkach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, a jej efektem jest kilka wspólnych projektów oraz publikacji – od ulotek po publikacje książkowe [np. Bućka, Kicak 2011; Bućka, Kicak, Boćda 2011; Szymkiewicz i in. 2010]. Obszar pogranicza nysko-jesenickiego nie cechuje się jakimiś wybitnymi walorami turystycznymi, które wyróżniałyby go na tle każdego z krajów [Wyrzykowski, Marak, Mikułowski 1999], ale posiada wiele obiektów interesujących (atrakcyjnych) dla mieszkańców jego otoczenia – województwa opolskiego oraz krajów ołomunieckiego i morawsko-śląskiego. Wystarczy wspomnieć, że Góry Opawskie stanowią jedyny obszar w województwie opolskim o bardziej zróżnicowanej rzeźbie. Większe powierzchniowo tereny górskie znajdują się w czeskiej² części regionu – Hrubý Jeseník (Wysoki Jesionik), Zlatohorská vrchovina (odpowiednik Gór Opawskich po południowej stronie granicy) i Rychlebské hory (czeskie Góry Złote wraz z Bialskimi). Generalnie można

¹ Okres w podziale administracyjnym stosowanym w Republice Czeskiej odpowiada polskiemu powiatowi. Państwo dzieli się na 13 *krajův* (czes. *kraj*), a dodatkowo wyróżnia się główne miasto Pragę, *kraje* zawierają w sobie *okresy*, a te z kolei dzielą się na niewielkie (mniejsze niż polskie gminy) jednostki określone jako *obec*.

² Republika Czeska składa się z Czech, Moraw i Śląska. W przypadku omawianego obszaru jego fragment leżący na terenie Republiki Czeskiej wchodzi w skład ostatniej z wymienionych części. Zdając sobie z tego sprawę, autor wykorzystuje pojęcie „czeskiej części” jako odnoszące się do Republiki Czeskiej, a nie historycznej krainy Czech.

stwierdzić, że czeska część regionu jest bogatsza w przyrodnicze walory krajoznawcze, natomiast polska – w kulturowe (jedynie niewielkie powierzchniowo Góry Opawskie mają duży potencjał dla rozwoju geoturystyki [por. Dubel 1992; Kołodziejczyk 2013a, 2013b]). Charakterystycznym elementem krajobrazu okolic Głuchołaz i Złatych Hor są pozostałości górnictwa złota, ciągle tylko w niewielkim stopniu wykorzystane przez turystykę (zwłaszcza po polskiej stronie [por. Chylińska i in. 2011; Chylińska, Kołodziejczyk 2012b; Fajkiewicz i in. 2002; Krawczyk 2002]). Oba fragmenty różnią się też pod względem walorów wypoczynkowych – na północy związane są one ze sztucznymi zbiornikami wodnymi na Nysie Kłodzkiej, natomiast na południu – z terenami górskimi i uzdrowiskiem Priessnitz (Grafenberg) w Jeseníku.

Szczególnym rodzajem dziedzictwa kulturowego, które może wyróżniać omawiany obszar, są historyczne cmentarze (zwłaszcza posiadające niecodzienną formę nagrobki, np. na cmentarzach w Głuchołazach i Złatych Horach) oraz miejsca pamięci (głównie zbiorowe mogiły ofiar tzw. Marszów Śmierci – ewakuacji przez hitlerowców więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, a także pomniki ofiar obu wojen światowych). Niestety, obiekty te często są zapomniane (czasem odnosi się to nawet do lokalnych mieszkańców), brak jest podstawowych informacji o ich memoratywnym charakterze. W żaden sposób nie są one też przystosowane dla ruchu turystycznego, choć z drugiej strony trzeba pamiętać, że tego typu walory z reguły znajdują się w polu zainteresowania specyficznej grupy turystów (por. uwagi o tanatoturystyce w rozdziale 2). Informacje o nich bardzo rzadko pojawiają się w przewodnikach i materiałach promocyjnych regionów, nie wspominają o nich tablice informacyjne roztawione w większości miejscowości, nie doprowadzają do nich szlaki turystyczne. Jednocześnie na analizowanym terenie wyznaczono rowerowy *Szlak czarownic po czesko-polskim pograniczu*, mający upamiętniać procesy o czary, których fala w XVII w. przetoczyła się przez władane przez biskupów wrocławskich księstwo nyskie. Dokładna liczba ofiar nie jest znana, gdyż wiele dokumentów procesowych zaginęło lub zostało później celowo zniszczonych. Szacuje się jednak, że na stosach w latach 1622–1684 spłonęło przynajmniej 250 osób, głównie kobiet, ale także dzieci [Szymkowicz i in. 2010, s. 17]. W samych Głuchołazach w latach 1639–1651 stracono 19 osób (według innych źródeł 21 lub 22), zaś w 1663 r. – dwie osoby [Staffa i in. 2008a, s. 96; Szymkowicz i in. 2010, s. 17, 30]. Jakkolwiek nie ulega wątpliwości tragizm tamtych czasów i potrzeba upamiętnienia ofiar, wątpliwości budzi sens wyznaczania tego rodzaju szlaku, jako że poza kilkoma znacznie późniejszymi (głównie współczesnymi) pomnikami nie zachowały się żadne pamiątki związane z tamtymi wydarzeniami, ewentualnie obecnie tworzy się sztuczne atrakcje (ekspozycje) o takiej (lub zbliżonej) tematyce. W tym samym czasie wymienione na początku akapitu elementy dziedzictwa, także potencjalnie interesujące dla turysty, pozostają niewykorzystane.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dziedzictwa pogranicza nysko-jesenickiego w zakresie historycznych³ cmentarzy i miejsc pamięci oraz ocena ich potencjału dla rozwoju turystyki kulturowej, w tym stopnia zagospodarowania i oznaczenia. W konsekwencji wskazuje się na pewne rozwiązania nie tylko związane z turystycznym wykorzystaniem, ale także z podkreśleniem memoratywnego charakteru miejsca. Krytycznej analizie poddano program trasy rowerowej pn. *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu*, która jest jedynym w regionie szlakiem kulturowym odwołującym się do dziedzictwa związanego ze śmiercią i tragicznymi wydarzeniami w historii tej części Śląska.

³ Celowo nie używa się tu pojęcia „zabytkowy”, gdyż żaden z omawianych w pracy cmentarzy nie został uznany pod względem prawnym za zabytek, miało to miejsce co najwyżej odnośnie pojedynczych grobowców. Niemniej wiele cmentarzy na prezentowanym terenie zostało założonych na długo przed II wojną światową (w XIX w. lub nawet wcześniej) i zachowało przynajmniej częściowo niemieckie nagrobki. Położone na ich terenie mogiły i upamiętnienia związane z oboma wojnami światowymi dodatkowo podkreślają ich historyczny charakter. Jednocześnie – w kontekście obszaru prezentowanego w niniejszym artykule – trzeba podkreślić, że zabytkowe cmentarze znajdują się na terenie gmin Nysa, Otmuchów, Pakosławice i Skoroszyce, przy czym autor nie prowadził na nich badań terenowych.

Artykuł nie ma charakteru pełnej inwentaryzacji poszczególnych typów obiektów na terenie obu powiatów, wskazuje się za to obiekty szczególnie cenne lub mogące służyć za pozytywny lub – zdecydowanie częściej – negatywny przykład zagospodarowania turystycznego. Większość przywoływanych miejsc leży w południowej części powiatu nyskiego (gmina Głucholazy, Góry Opawskie i ich otoczenie) oraz w okolicach Jeseníka, Javorníka i Zlatých Hor.

2. Tanatoturystyka a historyczne cmentarze

Tanatoturystyka to migracje o charakterze turystycznym (poznawczym lub poznawczo-religijnym) do miejsc (także atrakcji turystycznych i wystaw) w różny sposób (czasem tylko pośrednio, w sposób symboliczny) związanych ze śmiercią i deprawacją – miejsc tragedii, katastrof (naturalnych), morderstw i bitew, obozów koncentracyjnych, jenieckich i innych miejsc odosobnienia, upamiętnień tych wydarzeń, a także do cmentarzy, grobowców, pojedynczych mogił itp. Miejsca te nie funkcjonowałyby dziś jako atrakcja turystyczna, gdyby nie mająca tam miejsce (w różnych momentach historii) śmierć [Tanaś 2006, s. 85]. Samo pojęcie wzbudza wiele dyskusji wśród osób naukowo zajmujących się turystyką (odnosi się ona zarówno do motywów podejmowania takich podróży, sposobów organizacji produktów turystycznych, jak i do samej potrzeby wyróżniania osobnego pojęcia), niemniej od lat 90. XX w. coraz więcej się na ten temat pisze, wykorzystując – niestety – bardzo różne określenia. Poza tanatoturystyką możemy spotkać się z turystyką ciemną lub mroczną (ang. *dark tourism*) [Lennon, Foley 1999], czarną czy tragiczną, turystyką śmierci lub turystyką pól bitew, przy czym pojęcia te z reguły nie pokrywają się ze sobą idealnie. Wyrazem tego, że pojęcie tanatoturystyki dosyć mocno wpisało się także w polską literaturę naukową są – poza licznymi artykułami – dwie monografie dotyczące wyłącznie tego zagadnienia [Tanaś 2008; 2013]. Główną motywacją tej odmiany turystyki jest doświadczenie specyfiki miejsca naznaczonego przez historię (często wyłącznie jego ciekawość), ewentualnie upamiętnienie bohaterów (narodowych) lub własnych krewnych oraz patriotyzm. Szczególnym zainteresowaniem turystów cieszą się miejsca śmierci znanych osób lub dużej liczby ludzi, zdarzenia szczególnie dramatyczne, brutalne lub nagłe. W ramach tego typu podróży możemy wyróżnić pięć kategorii [Seaton 1996, za: Tanaś 2008, s. 144–147]: 1) do miejsc publicznej śmierci lub miejsc będących tego świadectwem (np. wyjazdy na publiczne egzekucje, ta kategoria podróży obecnie już zanikła, choć była powszechna w przeszłości), 2) do miejsc, gdzie zginęli ludzie (masowo, np. obozy koncentracyjne, lub indywidualnie), 3) do upamiętnień związanych ze śmiercią (cmentarze, pomniki), 4) by oglądać inscenizacje, symulacje, rekonstrukcje (np. bitew), 5) do miejsc, które nie są bezpośrednio związane ze zdarzeniem, ale gdzie prezentowane są dowody śmierci (głównie muzea).

Spośród wyżej wymienionych w Polsce miejscami zainteresowania turystów są głównie byłe nazistowskie obozy koncentracyjne (zwłaszcza Oświęcim-Brzezinka, ale też m.in. Bełżec, Sobibór, Majdanek w Lublinie, Sztutowo i Rogoźnica) oraz inne miejsca związane z II wojną światową (np. Muzeum Walki i Męczeństwa w Palmirach, Muzeum Więzienia Pawiak w Warszawie, Cytadela Poznańska lub Muzeum Walk o Wał Pomorski w Mirosławcu). Jednocześnie można do nich zaliczyć obiekty stworzone przez hitlerowców rękami więźniów w obecnej Polsce zachodniej i północnej, na tzw. Ziemiach Odzyskanych, np. obiekty kompleksu Riese w Górach Sowich. Szczególnym rodzajem atrakcji jest Kaplica Czaszek w Kudowie-Czermnej. Swój większy odpowiednik ma ona w Republice Czeskiej (tzw. Kostnica w Kutnej Horze-Sedlcu), gdzie wiele jest też udostępnionych do zwiedzania grobowców rodzinnych i krypt (np. mauzoleum Dietrichsteinów w Mikulovie na Południowych Morawach czy mauzoleum Šporków pod kościołem Szpitala Kuks w pobliżu Dvůru Králové nad Labem). Poza tym liczne są zabytkowe cmentarze, z których do najciekawszych należą

w Polsce m.in. cmentarz na Powązkach w Warszawie, Cmentarz Rakowicki w Krakowie, cmentarz Rehmu na krakowskim Kazimierzu, Stary Cmentarz w Sandomierzu, Stary Cmentarz w Zakopanem, cmentarz zasłużonych na Wzgórzu św. Wojciecha w Poznaniu [Tanaś 2006, s. 93; 2008, s. 80, 95–100]⁴, Cmentarz Osobowicki i Stary Cmentarz Żydowski we Wrocławiu (ostatni obecnie funkcjonujący jako Muzeum Sztuki Cmentarnej, filia Muzeum Miejskiego) czy pomniki i cmentarze wojskowe w Bolesławcu i Wałczu [Lijewski, Mikułowski, Wyrzykowski 2002, s. 138–141]. Z kolei w Republice Czeskiej warto wskazać cmentarz żydowski na Josefovie i Cmentarz Wyszehradzki w Pradze, barokowy cmentarz w Střilcích na zachodzie Zlínského kraju czy cmentarze żydowskie w Třebíču i Mikulovie. W przypadku historycznych cmentarzy motywy typowe dla tanatoturystyki mogą nakładać się na motywy szerszej (zwykłej) turystyki kulturowej, a czasem nawet mogą zostać przez nie zmarginalizowane. W tym przypadku przedmiotem zainteresowania turysty bardzo często są walory architektoniczne i artystyczne grobowców i pomników czy historia lokalnej społeczności, a nie sam fakt śmierci [Tanaś 2008, s. 138, 184]. Jest to dobrze zauważalne na pograniczu nysko-jesenickim, gdzie zachowało się kilka przedwojennych nagrobków o wybitnych walorach estetycznych, które upamiętniają osoby ważne dla dawnej (niemieckiej) lokalnej społeczności, ale zarówno przed II wojną światową, jak i obecnie, nieznane szerzej w skali całego kraju. Znaczenie niektórych z tych pomników dla sztuki sepulkralnej zostało podkreślone wpisem do rejestru zabytków.

Pogranicza nysko-jesenickiego nie można uznać za obszar posiadający wyjątkowy potencjał dla rozwoju tanatoturystyki. Trudno uznać, że jest ono w stanie konkurować (jeśli w tym kontekście można to słowo uznać za właściwe) z dawnymi hitlerowskimi obozami koncentracyjnymi w Oświęcimiu (czy nawet w Rogoźnicy) lub z Kaplicą Czaszek w Kudowie-Czermnej. Niemniej znajduje się tu kilka unikatowych w skali Śląska zabytków sztuki cmentarnej, liczne są też obiekty związane z historią regionu w 1. połowie XX w. Wszystkie wymagają właściwego zadbania i uszanowania ich memoratywnego charakteru, ale jednocześnie mogą stać się przedmiotem zainteresowania dla turystów.

3. Wybrane historyczne cmentarze w części czeskiej

W większości miejscowości czeskiej części pogranicza nysko-jesenickiego zachowały się przedwojenne cmentarze z licznymi nagrobkami z niemieckojęzycznymi inskrypcjami (Niemcy sudeccy), niestety zwykle są dość zaniedbane. O ich wartości decydują walory artystyczne niektórych pomników. Pod tym względem szczególne miejsce zajmuje nowy cmentarz miejski w Zlatých Horách, założony w 1897 r. [Čep 2009a] na stoku bezpośrednio powyżej kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia NMP. Do jednych z najwybitniejszych w regionie zabytków sztuki sepulkralnej należą tu dwa nagrobki rodziny Försterów. Co jest nieczęsto spotykane, oba pomniki zostały 25.08.1994 r. uznane przez czeskie Ministerstwo Kultury za zabytki (czes. *kulturní památka*) [MonumNet b.r.w.], o czym informują stosowne plakietki. Niestety, o fakcie istnienia tych nagrobków wiedzą tylko nieliczni turyści, bowiem brak o nich informacji w materiałach promocyjnych (tak regionu, jak i miejscowości) oraz w terenie (brak kierunkowskazów z centrum miasta na cmentarz, nie mówiąc już o dojściu do nagrobków, brak jakichkolwiek informacji o ich istnieniu w ramach miejskiego systemu informacji). Nie przygotowano też żadnych tablic informacyjnych o szczególnych cechach grobowców, jak i o spoczywających tu osobach. W tej sytuacji jedynym źródłem wiedzy – nie szczęście dość wyczerpującym – są miejskie i regionalne strony internetowe. Dokładnie tak samo wygląda sytuacja innych historycznych nagrobków opisanych w tym rozdziale.

⁴ Praca Tanasia [2008, s. 87–108] zawiera obszerny przegląd zabytkowych cmentarzy, grobowców, krypt i kaplic grobowych oraz innych obiektów o zbliżonym charakterze w Polsce. Tutaj przedstawiono jedynie bardzo ograniczony, subiektywny wybór.

Pierwszy z dwóch najcenniejszych grobowców (ryc. 1) związany jest z osobą Alberta Förstera (1832–1908), przedsiębiorcy, założyciela przemysłu kamieniarskiego na ziemi jesenickiej⁵. Pomnik powstał w latach 20. XX w., a jego projektantem i wykonawcą był śląski rzeźbiarz Engelbert Kaps (1888–1975) [Čep 2009a]. Swoją architekturą przypomina grecką świątynię (ryc. 1A). Na niewysokim, trzystopniowym, granitowym postumencie stoi dziesięć kanelowanych filarów o kwadratowym przekroju. Wyrzeźbiono je w prawie czarnej głębinowej skale magmowej i zwieńczono neoklasycystycznymi głowicami z surowo obrobionego, lokalnego, szarego granitu. Kapitele zdobi dosyć zróżnicowana dekoracja roślinna. Całość poprzedzona jest jeszcze silnie wysuniętym przed frontową linię filarów portykiem, podtrzymywanym przez dwie kariatydy wykonane z tufu. Kobięce postacie ubrane są w staroegipskie szaty, a na ich głowach spoczywają płaskie głowice z wyrzeźbionymi liśćmi papirusu. Część nadziemna grobowca posiada tylko jedną, tylną ścianę, podzieloną na trzy części zawarte między czterema filarami, wykonaną z tej samej czarnej skały co filary. W środkowym polu umieszczona jest wielka, płaskorzeźbiona tablica z sugestywną sceną zdjęcia Jezusa Chrystusa z krzyża (ryc. 1B). Stworzono ją w prawie białym marmurze, zwanym jesenickim lub supíkovickým⁶, pochodzącym z niedalekich, leżących na północny zachód od Złatych Hor, Supíkovice. W bocznych polach tylnej ściany umieszczone są wykonane z brązowych liter imiona i nazwiska oraz daty śmierci trzech przedstawicieli rodziny Försterów: Alberta (zm. 9.03.1908 r.), Anny (zm. 30.12.1913 r.) i Wilhelma (zm. 17.06.1909 r.). Na filarach spoczywają granitowe architrawy. Grobowiec nie jest jednak nakryty standardowych dachem, lecz jego wnętrze doświetla szklany świetlik. Jedynie w portyku znajduje się strop z dekoracją roślinną rozmieszczoną wokół centralnej rozety. Miejsce pośrodku postumentu zajmuje granitowa tablica z mosiężnymi uchwytami, broniąca wejścia do krypty. Nagrobek odrestaurowano w 1997 r. [Hrobka... b.r.w.].



Ryc. 1. Grobowiec przedsiębiorcy Alberta Förstera na nowym cmentarzu miejskim w Złatych Horach: A. widok ogólny od południowego wschodu, B. marmurowa tablica z płaskorzeźbą przedstawiającą zdjęcie Jezusa Chrystusa z krzyża we wnętrzu

Fot. K. Kołodziejczyk

⁵ Jego kamieniołomy i zakłady znajdowały się m.in. w Žulovej, Skorošicach, Vápennej, Starej Červenej Vodzie, Velkých Kuněticach, Mikulovicach, Ondřejovicach i Lipovej-Lázně. Jako pierwszy na Śląsku użył maszyn do polerowania granitu [Osobnosti... b.r.w.].

⁶ Te metamorficzne skały powstały w dewonie przez przeobrażenie wapieni w warunkach płytkiego morza [Stupnicka 2007, s. 106]. Występują powszechnie w okolicach przełęczy Na Pomezí, Vápennej, Špičáka i Supíkovice w Rychlebskich horach oraz koło polskich Sławniowic.

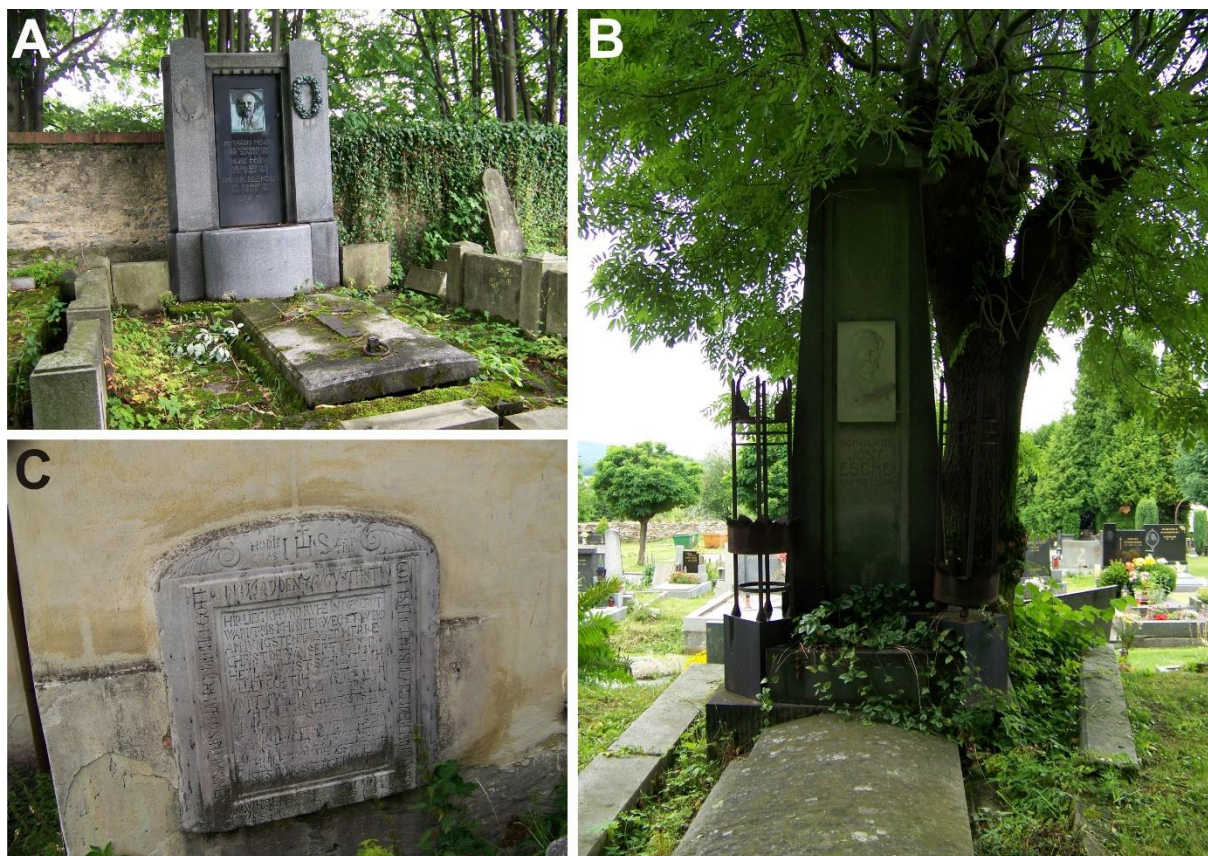
W głębi cmentarza, na południowy wschód od grobowca Alberta Förstera, znajduje się nieco skromniejszy nagrobek przedsiębiorcy Josefa Förstera (zm. 30.06.1916 r. w wieku 61 lat) i jego żony Marii Förster (zm. 15.07.1921 r. w wieku 69 lat), wystawiony krótko po 1921 r. (ryc. 2). Jego autorem i wykonawcą – podobnie jak w poprzednim przypadku – był Engelbert Kaps [Čep 2009a]. Zbudowany głównie z czarnego szwedzkiego granitu pomnik reprezentuje styl neoklasycystyczny z elementami wczesnej secesji. Niski kamienny płotek (z relatywnie ciężkimi, kwadratowymi w przekroju podporami) otacza postument, na którym spoczywa płyta nagrobna z wyrzeźbionym krzyżem. Zasadnicza, wertykalna część pomnika znajduje się z tyłu i jest flankowana dwoma pilastrami z wykonanymi z brązu festonami o motywach roślinnych. Na podstawie jednego z pilastrów wyryto imiona i nazwiska oraz daty śmierci Josefa i Marii Försterów, zaś powyżej, na środkowej płycie, znajduje się napis „FAMILIE JOSEF FÖRSTER”. Poniżej umieszczona jest biała, marmurowa rzeźba pogrążonej w smutku kobiety, wspartej o urnę z różanym wieńcem. Cały pomnik zwieńczony jest płynnym, w przybliżeniu trójkątnym szczytem z wykonanych również z brązu reliefem głowy Chrystusa na tle krzyża.



Ryc. 2. Nagrobek Josefa i Marii Försterów na nowym cmentarzu miejskim w Złatych Horach widziany od południa

Fot. K. Kołodziejczyk

Poza dwoma nagrobkami oficjalnie uznanymi za zabytki na zlatohorskim cmentarzu zachowało się wiele innych cennych pod względem artystycznym lub historycznym pomników. Zdecydowała o tym być może duża różnorodność chowanych tu osób, na miejskiej nekropolii wydzielono bowiem oddziały dla ewangelików, katolików, Żydów, ateistów, kwatery rodzinne i dziecięce. Bogatsi mieszkańcy często wystawiali naprawdę okazałe nagrobki, które razem z zespołem grobowców rodziny Försterów świadczą o dużym znaczeniu gospodarczym Złatych Hor na przełomie XIX i XX w. Wyróżnia się przykładowo nagrobek radcy szkolnego Josefa Esche'go (1849–1912) (ryc. 3B), wykonany przez kolejnego śląskiego rzeźbiarza, Josefa Obetha [Čep 2009a]. Wysoki obelisk z piaskowcową płaskorzeźbą wyobrażającą zmarłego flankowany jest dwoma metalowymi lampionami. Swoją formą zwraca uwagę również nagrobek Hermanna Heyeka (22.12.1844–28.03.1915) i innych członków jego rodziny (Marie, Anton Rudolf i Josefine) (ryc. 3A), stworzony przez Paula Stadlera, zarządcę kamieniarskiej szkoły zawodowej w Supíkovicach [Čep 2009a]. Pośrodku starszej części cmentarza znajduje się z kolei kwatera księży, zaś w pobliżu muru cmentarnego spoczywają dwaj starostowie Złatych Hor, Heinrich Lamla i Josef Pohl, których nagrobki powstały w firmie Alberta Förstera. W północno-wschodniej części cmentarza pochowany został z kolei malarz Emil Brendel (1879–1950), autor malunków na stacjach drogi krzyżowej prowadzącej ze Złatych Hor ku sanktuarium Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych [Čep 2009a], które znajduje się na północno-wschodnim stoku Příčného vrchu (975 m n.p.m.) około 5 km na południe od miasta⁷.



Ryc. 3. Wybrane historyczne nagrobki nowego cmentarza miejskiego (A i B) oraz dawnego cmentarza przykościelnego (C) w Złatych Horach: A. grobowiec rodziny Heyek widziany od północy, B. nagrobek radcy szkolnego Josefa Esche'go widziany od południa, C. najstarsza tablica nagrobna w Złatych Horach z datą 1649, wmurowana we wschodnią ścianę kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP

Fot. K. Kołodziejczyk

⁷ Więcej informacji o historycznych nagrobkach na nowym cmentarzu miejskim w Złatych Horach zawiera wcześniejsza praca autora [Kołodziejczyk 2014].

Najstarsza płyta nagrobna w Złatych Horach nie znajduje się jednak na nowym cmentarzu, a jest wmurowana we wschodnią ścianę sąsiedniego kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia NMP (ryc. 3C). Pochodzi z 1649 r. (dokładniej widnieje na niej data 7 sierpnia tego roku) i upamiętnia Johanna Zottmantela, starostę miejskiego w latach 1630–1631 [Čep 2009a]. Poza tym w ścianach kościoła umieszczone są jeszcze inne stare tablice grobowe, przeniesione z nekropolii otaczającej dawniej świątynię. Stary cmentarz został zlikwidowany w 1813 r. przez proboszcza Philippa Steina, część nagrobków przetrwała jednak na swoich pierwotnych miejscach. Zachowano wtedy głównie te płyty nagrobne, które były związane z osobami mającymi duże znaczenie dla historii miasta. Niestety, wiele pomników z nowego złatohorskiego cmentarza w latach 70. i 80. XX w. zostało uznanych za niesłuszne i zniszczonych. Warto jeszcze dodać, że na górnej nekropolii na wydzielonej kwaterze pochowano niemieckich żołnierzy, którzy podczas II wojny światowej umarli (w większości na tuberkulozę) w lazarecie, w który zamieniono sanatorium Edel u podnóża masywu Příčného vrchu. W latach 90. XX w. ich szczątki zostały jednak ekshumowane i przeniesione do Valašskiego Meziříčí, gdzie urządzono centralny cmentarz żołnierzy niemieckich poległych na Śląsku i północnych Morawach [Čep 2009a].

Zabytkiem (czes. *kulturní památka*) został ogłoszony również cmentarz w Bílej Vodzie [MonumNet b.r.w.], miejscowości położonej w najbardziej północnym fragmencie czeskiego Śląska. Poza przedwojennymi nagrobkami znajdują się tu mogiły ponad 700 sióstr, które w latach 50. XX w. zostały przemocą osadzone w tutejszym klasztorze i gimnazjum pijarów z 1733 r. (dokładniej w budynkach byłego internatu pijarskiego). Była to częsta praktyka w okresie komunistycznym, a jako miejsce odosobnienia wybierano zawsze obiekty położone na uboczu, jak właśnie klasztor w Bílej Vodzie, przy którym bezpośrednio przebiega granica państwowa.

4. Wybrane historyczne cmentarze w części polskiej

Chociaż w polskiej części pogranicza nysko-jesenickiego trudno szukać tak cennego pod względem artystycznym zespołu sztuki cmentarnej jak w Złatych Horach, także tutaj można wskazać kilka interesujących pomników. Najważniejszy pod tym względem wydaje się być cmentarz komunalny we wschodniej części Głuchołaz, przy ul. kard. S. Wyszyńskiego, gdzie za bezsprzecznie najciekawszy pomnik należy uznać nagrobek Konrada Methnera⁸ z 1938 r., będący pracą dyplomową słynnego rzeźbiarza Josepha Krautwalda z czasów jego pobytu na Śląsku. Zasadniczą część grobowca stanowi prostokątna, stojąca płyta białego, sławniowickiego marmuru o wymiarach 180×233×20 cm, na której umieszczona jest scena przedstawiająca grupę ludzi, podobnie ubranych, bosych i pogrążonych w smutku, niosących zmarłego Jezusa Chrystusa. Jego ciało z ranami na stopach i boku spoczywa na płótnie i jest podtrzymywane przez dwóch mężczyzn. Pierwszy młody mężczyzna bez brody to zapewne św. Jan Ewangelista, zaś zamykający grupę mężczyzna z brodą to Józef z Arymatei. Pomiędzy nimi wyobrażono trzy postacie kobiece: Marię, matkę Chrystusa, Marię, żonę Kleofasa, i św. Marię Magdalenę, z których druga i trzecia podtrzymują dłonie Chrystusa [Dziedzic 1998, s. 11; Szymkiewicz 2004, s. 36]. Postacie Chrystusa, św. Jana Ewangelisty, żony Kleofasa i Józefa z Arymatei są prawie pełnoplastyczne, natomiast pozostałe to płaskorzeźby. Po bokach głównej płyty znajdują się dwie mniejsze, przeznaczone na napisy nagrobne, przy czym wykorzystano jedynie prawą, na której widnieje imię i nazwisko oraz daty urodzin i śmierci

⁸ Konrad Methner (4.01.1860–19.05.1938) był współzałożycielem i współwłaścicielem głuchołaskiej fabryki papieru, ale przez trzydzieści lat także radnym i członkiem zarządu miejskiego oraz członkiem rady przy parafii ewangelickiej. Był też długoletnim członkiem, a ostatecznie przewodniczącym głuchołaskiej sekcji Morawsko-Śląskiego Sudeckiego Towarzystwa Górskiego. Za swoje zasługi w dniu siedemdziesiątych urodzin otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Głuchołaz [Dziedzic 1998, s. 12; Szymkiewicz 2004, s. 36].

Konrada Methnera. Ze względu na II wojnę światową i następujące po niej wysiedlenie ludności niemieckiej obok męża nie spoczęła jego żona, Gertruda. Wiosną 2001 r. nagrobek został odrestaurowany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Głuchołaz [Szymkowicz 2004, s. 36] i do dziś pozostaje bardzo dobrze utrzymany. Uznawany jest za jeden z najciekawszych w Sudetach przykładów rzeźby cmentarnej [Dziedzic 1998, s. 11–12; Chrobak 2004, s. 33].

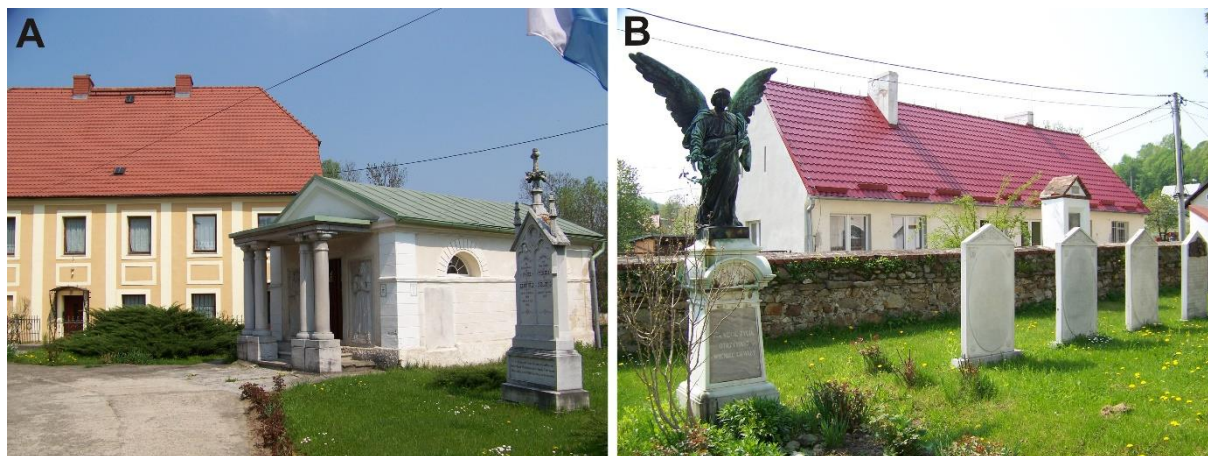
Autor pomnika, Joseph Krautwald (7.03.1914–13.01.2003), urodził się w Burgrabicach (obecnie gm. Głuchołazy) jako najstarszy syn kowala. Po ukończeniu szkoły podstawowej w swojej rodzinnej wsi odbył czteroletnią (1928–1932) praktykę czeladniczą w pobliskich kamieniołomach wapieni w Sławniowicach, będących filią zakładów Thusta. W tym okresie tworzył głównie rzeźby nagrobne, ale też figurki zwierząt, które pomimo młodego wieku artysty pokazywano na wystawach nawet w Lipsku, Królewcu i Düsseldorfie. Potem uczył się w szkole drzeworytniczej w Cieplicach Zdroju, w Akademii Sztuki w Monachium i w Dreźnie. W 1940 r. został powołany do wojska, w którym służył aż do końca wojny, walcząc we Francji i na froncie wschodnim. Udało mu się uciec z niewoli radzieckiej i przedostać do okupowanej przez Amerykanów Bawarii. W 1949 r. osiedlił się w miejscowości Rheine w północno-zachodnich Niemczech, w pobliżu holenderskiej granicy, gdzie otworzył własną pracownię i mieszkał aż do śmierci. Joseph Krautwald pracował w każdym materiale – kamieniu, drewnie, brązie i aluminium, spod jego ręki wychodziły głównie płaskorzeźby i reliefy. Był bardzo płodnym artystą – stworzył 40 wystrojów wnętrz świątyń, ponad 300 dróg krzyżowych, 45 portali kościelnych oraz liczne pomniki, krzyże i pojedyncze rzeźby, głównie na terenie Niemiec, ale także w tak odległych miejscach jak Japonia, Kambodża i Meksyk. Inspiracją artysty była przede wszystkim religia, ale także sztuka sakralna starożytności (zwłaszcza Egiptu) oraz sztuka Bliskiego Wschodu (Birma, Nepal, Indie) [Chrobak 2004, s. 31–34].

Chociaż innym nekropoliom polskiej części pogranicza nysko-jesenickiego raczej trudno pochwalić się tak wartościowymi dziełami, wiele z nich dzięki zachowaniu przedwojennych nagrobków (choć ich liczba z reguły nie jest duża i rzadko wyróżniają się szczególnymi walorami artystycznymi), istnieniu różnego typu upamiętnień, a czasem także atrakcyjnemu położeniu, może stać się przedmiotem zainteresowania turystów. Duży cmentarz przy kościele parafialnym św. Bartłomieja w Burgrabicach (zachodnia część gminy Głuchołazy)⁹ składa się z zabytkowej części przylegającej bezpośrednio do świątyni (ryc. 4), lapidarium ponemieckich nagrobków (jedyna taka forma na terenie gminy Głuchołazy) i nowej, współcześnie użytkowanej części. W obrębie starszego fragmentu nekropolii dobrze zachowały się niemieckie nagrobki z XIX i początku XX w. (m.in. Benjamin i Hedwig Buchmann, Franz i Theresia Krautwald¹⁰, Anna i Franz Macke) oraz neoklasycystyczna kaplica grobowa z około 1830 r. z doryckim portykiem i wmurowanymi dwiema renesansowymi płytami nagrobnymi [Staffa i in. 2008b, s. 163] (ryc. 4A). Ciekawy jest tu również pozbawiony inskrypcji i niedatowany nagrobek z marmurowym postumentem i figurą uskrzydłonego anioła z wieńcem laurowym w dłoni (ryc. 4B). Oryginalny, niemiecki napis na nim zastąpiono polską inskrypcją (wersalikami): „Na mecie życia otrzymasz wieniec chwały”, u podstawy pomnika można jednak dojrzeć napis „Errichtet A. D. 1944”. Na terenie starszej części cmentarza stoi także barokowa figura św. Jana Nepomucena z XVIII w. oraz pamiątkowa stela poświęcona Josephowi Krautwaldowi, zaprojektowana przez prof. Mariana Molendę i odsłonięta 15 sierpnia 2003 r. [Chrobak 2004, s. 34]. W centrum nowszego fragmentu wznosi się z kolei krzyż na postumencie z figurą Chrystusa Ukrzyżowanego (oryginalna inskrypcja została usunięta i zastąpiona napisem wersalikami: „Błogosławieni umarli którzy za życia

⁹ Poza cmentarzem komunalnym w Głuchołazach świątynia ta jest jedynym na omawianym obszarze miejscem, gdzie można zobaczyć prace Josepha Krautwalda. Oryginalną dekorację stworzył on w końcowym okresie życia na ścianach zewnętrznych tamtejszego kościoła, a jego młodzieńczymi dziełami są kamienna chrzcielnica i misa na wodę święconą wewnątrz świątyni [Chrobak 2004, s. 31].

¹⁰ Na większości zachowanych przedwojennych nagrobków w Burgrabicach nadal znajdują się niemieckie inskrypcje. Do wyjątków – ale nietypowych – należy pomnik Theresii Krautwald, z którego skuto wyłącznie datę śmierci.

w Panu pokładali nadzieję”). Całości wyjątkowo malowniczego założenia kościelno-cmentarnego dopełniają okazałe lipy rosnące przy cmentarnym murze, w którym dodatkowo umieszczono stacje Drogi Krzyżowej. W leżących 3 km na południe od Burgrabic Sławniowicach, gdzie nie istnieje kościół¹¹, niewielki, przedwojenny cmentarz znajdował się na obrzeżach miejscowości, na południowy wschód od dawnej stacji kolejowej. Niestety, niewielka nekropolia jest prawie całkowicie zdewastowana i zarośnięta, z pojedynczymi, słabo zachowanymi nagrobkami.



Ryc. 4. Starsza część cmentarza przy kościele parafialnym św. Bartłomieja w Burgrabicach: A. neoklasycystyczna kaplica grobowa z około 1830 r. oraz pomnik nagrobny Franza i Theresii Krautwaldów (w tle plebania z XVIII lub początku XIX w.), B. figura anioła z wieńcem laurowym w dłoni wraz z innymi przedwojennymi nagrobkami (fot. K. Kołodziejczyk)

Kościół parafialny św. Michała Archanioła w Gierałcicach (leżących na północny zachód od Głuchołaz) otacza mur oporowy z bramą z XVI w., przebudowany w XVIII w. [Staffa i in. 2008b, s. 238]. W jego obrębie zawarty jest starszy cmentarz parafialny, natomiast nowsza nekropolia rozciąga się bardziej na zachód. Na starszej części położony jest zadbane i oznaczony (wyjątek na tle okolicy) nagrobek księdza Theodora Goldammera, zmarłego w 1912 r. budowniczego obecnego, neogotyckiego kościoła (1869–71, dokładnie jego korpusu, gdyż wieża pozostała z wcześniejszej, późnorennesansowej budowli). Ponadto, znajduje się tu żeliwny krzyż z symbolem nadziei w centralnej części (krzyż z kotwicą) oraz zbiorowa mogiła siedmiu niezidentyfikowanych ofiar tzw. Marszów Śmierci (por. rozdział 5; ryc. 9A). Centralny punkt nowszej części cmentarza wyznacza pomnik z figuralną grupą Ukrzyżowania, będący przekształconym upamiętnieniem mieszkańców Gierałcic poległych podczas I wojny światowej (por. rozdział 5; ryc. 7B). Na jego postumencie umieszczona jest współczesna inskrypcja w języku polskim (wersalikami): „Idę do domu Ojca”.

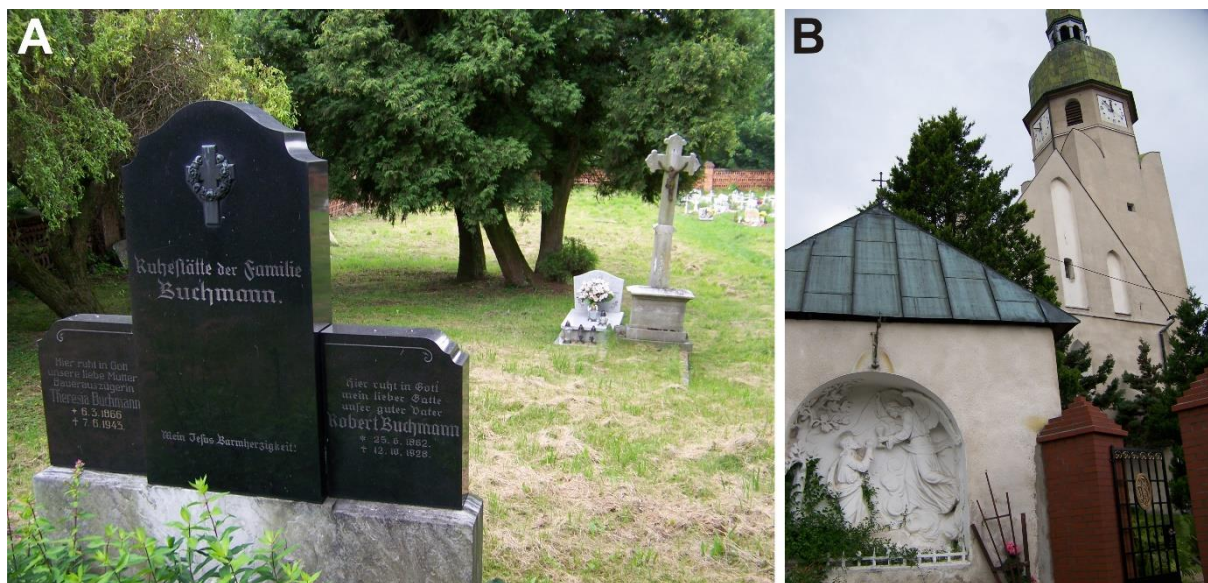
Na cmentarzu przy kościele parafialnym św. Józefa Robotnika w Bodzanowie¹² (na północ od Głuchołaz) znajduje się kwatery oblatów z pobliskiego klasztoru, ufundowanego

¹¹ Wynika to z wyznaczenia granicy państwowej na podstawie protokołu z 1742 r. podpisanego w Bilej Vodzie między Austrią a Prusami po zakończeniu pierwszej wojny śląskiej (1740–1742) [Jeseniky... 2002; Galas, Galas 2001, s. 145]. Podobnie jak w kilku innych przypadkach w okolicy (Podlesie – Ondřejovice, Jasienica Górna – Horní Heřmanice, Dziewiętlice – Bernartice, Gościce – Horní Hoštice, Kamienica – Bílá Voda) wieś została podzielona na dwie części – obecnie Sławniowice w Polsce i Velké Kunčice w Republice Czeskiej, a kościół parafialny wraz z cmentarzem znalazł się po południowej stronie granicy. Mieszkańcy Sławniowic w zależności od okresu historycznego (i otwarcia granic) korzystali z kościołów w Velkých Kunčicach lub nieco bardziej oddległych Burgrabicach.

¹² Warto dodać, że 22.06.1910 r. w kościele tym miała miejsce prymicja ks. Paula Peikerta, późniejszego proboszcza parafii św. Maurycego we Wrocławiu, autora słynnej „Kroniki dni oblężenia”, opisującej dzieje Festung Breslau. Duchowny z resztą urodził się w tej miejscowości i tu spędził dzieciństwo [Chrobak, Szymkiewicz 2004, s. 73; Jonca, Konieczny 1984, s. 12–13]. Ponadto, w czasie II wojny światowej w kościele

po 1624 r. (pierwotnie jako jezuicki) przez biskupów wrocławskich. W związku z tym, że w okresie od 1810 r. (kasata zakonu jezuitów) do 1932 r. obiekt pozostawał w rękach rodziny magnackiej von Maubeuge [Czerwiński 2009, s. 115], jednakowe w formie nagrobki oblatów pochodzą wyłącznie z 2. połowy XX w. Chociaż teren kościoła p.w. Chrystusa Króla w leżącym dalej na północ Nowym Świętowie otacza kamienny mur oporowy aż z przełomu XV i XVI w., zachowały się tu tylko pojedyncze stare nagrobki. Jednak naprzeciwko kościoła, po drugiej stronie drogi, znajduje się większy cmentarz z licznymi przykładami przedwojennej sztuki sepulkralnej. Na starasowanym terenie przy kościele św. Jana Chrzciciela w leżącym w północnej części gminy Głuchołazy Polskim Świętowie przetrwały także tylko nieliczne starsze płyty nagrobne, choć niektóre pochodzą z początku XIX w. Współczesny cmentarz parafialny położony jest wyżej, na wschód od świątyni (tam też znajduje się pomnik ofiar Marszów Śmierci – por. rozdział 5; ryc. 9B). Również na nim znajdują się dwa przedwojenne nagrobki.

W sąsiedztwie kościoła parafialnego św. Marcina w Starym Lesie (północno-wschodnia część gminy Głuchołazy) stoi plebania z XVIII w., a całość wraz z cmentarzem z historycznymi nagrobkami z XIX–XX w. (ryc. 5A) otacza mur z kaplicami. Szczególnie dekoracyjna jest ta przy głównym wejściu z płaskorzeźbą modlącego się Jezusa Chrystusa i anioła na jednej ze ścian zewnętrznych (ryc. 5B). Cmentarz przy świątyni nie jest obecnie użytkowany. Współczesna nekropolia położona jest na północny wschód od kościoła, na przeciwległym, prawym zboczu doliny (tam znajduje się pomnik ofiar Marszów Śmierci – por. rozdział 5). W leżącym dalej na południe Nowym Lesie na terenie przy kościele parafialnym św. Jadwigi można zobaczyć nagrobki księży, zarówno polskich, jak i niemieckich, a po południowej stronie muru kościelnego wbudowana jest kaplica. W Charbielinie (na wschód od Głuchołaz) na terenie bezpośrednio otaczającym kościół filialny p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela przetrwało kilka pojedynczych przedwojennych nagrobków (m.in. krzyż ze słabo czytelną inskrypcją w języku niemieckim i brakującą figurą Chrystusa) oraz zdjęty z wieży dzwon noszący imię św. Jana Chrzciciela (napis już w języku polskim). W kierunku wschodnim rozciąga się współcześnie użytkowany cmentarz z kaplicą przedpogrzebową, pomnikiem ofiar I wojny światowej i mogiłą ofiar Marszów Śmierci (por. rozdział 5; ryc. 7A).



Ryc. 5. Otoczenie kościoła parafialnego św. Marcina w Starym Lesie: A. jeden z przedwojennych nagrobków na dawnym cmentarzu przykościelnym, B. kaplica ozdobiona płaskorzeźbą modlącego się Jezusa Chrystusa i anioła

Fot. K. Kołodziejczyk

w Bodzanowie odprawiano msze dla polskich robotników przymusowych w ich języku ojczystym. Wszystkie te okoliczności nie zostały w żaden sposób upamiętnione i są znane tylko nielicznym.

Po południowej stronie kościoła św. Bartłomieja w Jarnołówku (leżącym u podnóża Gór Opawskich) znajduje się pomnik upamiętniający pobyt cesarzowej Augusty Wiktorii w lipcu 1903 r. po katastrofalnej powodzi¹³. Został on zniszczony po II wojnie światowej, a na obecnym miejscu ustawiono go w latach 90. po częściowej rekonstrukcji. W dosyć dobrym stanie zachowała się inskrypcja w języku niemieckim upamiętniająca wydarzenie, natomiast pozostałe pierwotne napisy na postumencie są niemal nieczytelne. Na podstawie pomnika umieszczono współczesną płytę z tłumaczeniem na język polski treści memoratywnej (wersalikami): „Na pamiątkę odwiedzin | Jej Majestatu Cesarzowej i Królowej | Augusty Wiktorii w Jarnołówku | po klęsce powodzi | od 10 do 13 lipca 1903”. Wokół kościoła, głównie po jego północnej stronie, rozciąga się częściowo nadal użytkowany cmentarz z kilkoma pomnikami z XIX w. Wspomniana powódź z 1903 r. zniszczyła także tę lokalną nekropolię – wezbrane wody wyciągnęły z grobów około 100 zwłok, które następnie przepłynęły przez wieś. Kościół św. Jerzego w Podlesiu (położonym na południe od Głuchołaz, w charakterystycznym załomie granicy) otacza dawny cmentarz założony w 1864 r. [Staffa i in. 2008a, s. 202] z aleją prowadzącą ku wejściu do kruchty. Zachowały się tu tylko pojedyncze starsze pomniki. W głębi znajduje się obecnie wykorzystywany cmentarz.

Szczególną rolę w potencjalnym turystycznym wykorzystaniu cmentarzy pogranicza nysko-jesenickiego może odegrać nekropolia przy kościele p.w. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Biskupowie (północno-zachodnia część gminy Głuchołazy). Poza wartościowym budynkiem sakralnym¹⁴ decyduje o tym atrakcyjne położenie na wzgórzu poza główną linią zabudowy. Otoczenie stanowiącego dominantę krajobrazową kościoła zapewnia bowiem doskonale widoki w kierunkach południowych i zachodnich, zwłaszcza na dolinę Mory z zabudowaniami Biskupowa i niektóre wzniesienia Przedgórza Paczkowskiego, zaś w tle – na Góry Opawskie i Rychlebské hory, za którymi można dojrzeć niektóre kulminacje Wysokiego Jesionika. W kościelnym murze od strony południowej umieszczona jest nawet kamienna płyta z opisem głównych szczytów panoramy (ryc. 6), co świadczy o tym, że zarządcy miejsca (sąsiedni klasztor benedyktynów, zajmujący dawną plebanię) traktują je jako obiekt zainteresowania turystycznego. Jest to w zasadzie jedyny przykład na pograniczu nysko-jesenickim przystosowania cmentarza do pełnienia funkcji turystycznych, przy czym w tym przypadku nie mamy odniesienia do wartości artystycznej nagrobków, a wyłącznie do wartości krajobrazowych lokalizacji nekropolii. Mur otaczający założenie sakralne (na które składają się kościół, cmentarz i kaplica Zwiastowania NMP od strony północno-zachodniej, obecny budynek klasztoru znajduje się poza jego obrębem, podobnie jak kilka obiektów małej architektury sakralnej) powstał w XVIII w. i wyróżnia się okazałą bramą o cechach klasycystycznych. Poza tablicą z opisem panoramy umieszczone są w nim także stacje Drogi Krzyżowej. Na terenie cmentarza przetrwały nieliczne kompletne nagrobki z XIX–XX w. z bogatą dekoracją rzeźbiarską, zaś współczesnym akcentem jest ufundowany 01.05.2011 r. pomnik z popiersiem Jana Pawła II, inskrypcją „TOTUS TUUS” (Cały Twój) oraz datami 1920, 1978 i 2005.

¹³ Analogiczny pod względem treści i formy pomnik znajduje się w leżącym bliżej Głuchołaz Konradowie. Na kamiennym obelisku wysokości około 2 m umieszczony jest zachowany do dziś oryginalny niemiecki napis (w wolnym tłumaczeniu): „Na pamiątkę wizyty Jej Wysokości Cesarzowej Augusty Wiktorii z okazji powodzi, 10 sierpnia 1903”. Pomnik stoi na ogrodzonym terenie prywatnym, stąd nie jest bezpośrednio dostępny, widać go jednak z drogi.

¹⁴ Romańską świątynię wzniesiono prawdopodobnie w końcu XIII w. lub w 1. połowie XIV w., w XVII w. dobudowano do niej kruchtę i wieżę, zaś w latach 1750 i 1770 całość przebudowano w stylu barokowym, który obecnie dominuje w bryle i wyposażeniu zabytku. Jedynie w 1906 r. dobudowano przy prezbiterium kaplicę [Staffa i in. 2008b, s. 108].



Ryc. 6. Kamienna płyta z opisem panoramy umieszczona na murze otaczającym cmentarz przy kościele p.w. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Biskupowie

Fot. K. Kołodziejczyk

Rolę historycznych cmentarzy w regionie podkreśla chociażby *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Głucholazy* [2011], w którym zauważa się, że cmentarze czynne lub zamknięte oraz tereny zieleni pocmentarnej¹⁵ są „ważnym dziedzictwem kulturowym”, które „należy pielęgnować dla uwypuklenia ich wartości kulturowych oraz ekspozycji w krajobrazie miejscowości” [*Studium...* 2011, s. 77]. To samo opracowanie proponuje objęcie pomników i płyt nagrobnych sprzed 1945 r. ochroną konserwatorską [*Studium...* 2011, s. 64]. Podkreśla się szczególną wartość cmentarzy w Bodzanowie, Biskupowie, Burgrabicach, Głucholazach i Nowym Świętowie, argumentując to istnieniem cennych zabytków sztuki sepulkralnej oraz zachowanym układem alejek i ścieżek cmentarnych uzupełnionym przez starodrzew [*Studium...* 2011, s. 77]. Biorąc pod uwagę obserwacje poczynione podczas badań terenowych, zaproponowany wybór nie rodzi większych wątpliwości (może z wyjątkiem pominięcia Gieralcic). Chociaż cmentarze gminy Głucholazy (a szerzej pogranicza nysko-jesenickiego) są z reguły dobrze utrzymane, brak jest na nich prób przybliżenia mieszkańcom i turystom historii samych nekropolii (np. poszczególne części cmentarza w Gieralcicach), wartości artystycznej pomników (w szczególności nagrobka autorstwa Josepha Krautwalda w Głucholazach), dokonań osób zasłużonych dla lokalnej społeczności (np. nagrobki Konrada Methnera w Głucholazach, księdza Theodora Goldammera w Gieralcicach czy krewnych Josepha Krautwalda w Burgrabicach, a także poświęcona Krautwaldowi stella w tej ostatniej miejscowości) czy wydarzeń historycznych (pomniki poległych podczas I i II wojny światowej, zbiorowe mogiły ofiar tzw. Marszów Śmierci – por. rozdział 5).

¹⁵ W opracowaniu tym bezzasadnie używa się pojęcia „cmentarze zabytkowe” – żaden cmentarz na terenie gminy Głucholazy nie został wpisany do rejestru lub ewidencji zabytków.

5. Miejsca pamięci na pograniczu nysko-jesenickim

Użyte tu pojęcie „miejsca pamięci” odnosi się do potocznego (popularnego) jego rozumienia jako miejsca, które upamiętnia jakieś ważne wydarzenie lub znaczącą osobę. Jak zauważa Szpociński [2008, s. 11] terminem tym „współcześnie określa się wszelkie niemal formy obecności przeszłości we współczesności”. Autor chciał w ten sposób znaleźć jakieś wspólne określenie, dla różnego rodzaju upamiętnień, odnoszących się do wydarzeń z różnych momentów historycznych, jakie można spotkać na pograniczu nysko-jesenickim. Należy sobie jednak zdawać sprawę, że termin „miejsca pamięci” (franc. *lieux de mémoire*) – zaproponowany przez Pierre’a Norę [2009]¹⁶ – ma w swojej pierwotnej postaci nieco inne, węższe znaczenie (choć sam Nora nigdy go jednoznacznie nie zdefiniował [Szpociński 2008, s. 11; Twardoch 2012, s. 172]). Chodzi o miejsca, w których pewna grupa osób wspomina (rozpamiętuje, przywołuje wspomnienia) pewne ważne dla niej wydarzenia¹⁷. W żadnym wypadku nie musi (choć może) być to związane z jakimś formalnym upamiętnieniem w formie tablicy pamiątkowej, pomnika, muzeum czy izby pamięci, archiwum, świątyni, kopca lub innego obiektu. „Miejscem pamięci” w rozumieniu P. Nory może być chociażby prywatne mieszkanie, w którym zbierają się zazwyczaj kombataneci, wspominając wojenne historie i poległych braci broni [Szpociński 2008, s. 12]. Popularne postrzeganie tego pojęcia różni się właśnie koniecznością istnienia formalnego upamiętnienia, podczas gdy często pomija się fakt trwania pamięci. Terminem tym powszechnie określa się różnego typu groby, cmentarze i kwatery wojskowe, miejsca martyrologii (zwłaszcza hitlerowskie obozy koncentracyjne) czy pomniki (głównie ofiar wojen światowych), nie zważając na to, że pamięć o tych wydarzeniach (zwłaszcza tych o mniejszej skali) już dawno zanikła. Można zapytać, jaka część zwiedzających obóz koncentracyjny w Oświęcimiu czyni to z chęci upamiętnienia tych wydarzeń (przywołania o nich pamięci), a jaka z chęci typowo poznawczych (jako kolejna „atrakcja” na trasie wycieczki). Wrocławskie cmentarze żołnierzy włoskich (1914–1918, na terenie Parku Grabiszyńskiego) i radzieckich (1945, przy al. Karkonoskiej i w Parku Skowronim) pełnią obecnie w mniejszym stopniu funkcję miejsc pamięci, a bardziej – miejsc rekreacji, spędzania czasu wolnego (i – niestety – wyprowadzania psów, co jest profanacją *sacrum* miejsca). Istnienie „miejsca pamięci” jest więc bardzo subiektywne i z reguły zależy od zbiorowej pamięci pewnej grupy osób. Pojęcie to obejmuje miejsca ważne dla całych społeczeństw, grup etnicznych, pokoleń, ludzi uczestniczących w danym wydarzeniu (miejsca pamięci zbiorowej), choć można je rozpatrywać też z perspektywy pojedynczych osób (miejsca pamięci indywidualnej) [Twardoch 2012, s. 172]¹⁸.

Zaprezentowane poniżej obiekty wpisują się głównie w popularne, sformalizowane rozumienie pojęcia, tym bardziej, że w dużej części odnoszą się do wydarzeń związanych z wysiedloną ludnością niemiecką. Pamięć o nich jest więc bardzo ograniczona, co dodatkowo potwierdza minimalny tylko poziom dbałości o nie (standardowe ścięte trawy, remont w wyniku decyzji administracyjnych władz lokalnych, z reguły brak wyraźniejszych śladów pielęgnacji przez miejscową ludność). Z kolei miejsca związane z procesami czarownic, które

¹⁶ Pojęcie „miejsca pamięci” zostało zaproponowane przez P. Norę w artykule *Mémoire collective* opublikowanym już na początku lat siedemdziesiątych, ale autor niniejszego tekstu korzystał z polskiego tłumaczenia eseju opublikowanego w wersji oryginalnej wiosną 1989 r.

¹⁷ Stąd zdaniem Szpocińskiego [2008, s. 12] „*lieux de mémoire* należałoby raczej tłumaczyć jako »miejsca wspomnienia«, »miejsca wspomnień«, a najlepiej »miejsca, w których się wspomina«, a nie »miejsca pamięci«”. Ponadto, atrybut materialności „miejsc pamięci” nie był dla P. Nory niezbędny, często rozumiał je w sposób metaforyczny [Szpociński 2008, s. 14–15].

¹⁸ Zamiarem autora nie było wyczerpujące omówienie zagadnienia „miejsc pamięci”, chciał jedynie wyjaśnić szerszy (pierwotny) kontekst określenia użytego w artykule. Czytelnikom bardziej zainteresowanym tym zagadnieniem można polecić prace Nory [2009], Szpocińskiego [2008], a w kontekście typowo turystycznym – Chylińskiej i Kosmali [w druku].

łączy trasa *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu*, przybierają niestety jarmarczną czy bajkową (popkulturową) postać, w ogóle nieprzystającą do tragizmu tamtych wydarzeń.

Podobnie jak na większości obszaru Śląska Dolnego i Opolskiego na pograniczu nysko-jesenickim liczne są pomniki upamiętniające mieszkańców danej miejscowości poległych podczas I wojny światowej. Upamiętnienia tego rodzaju z gminy Głuchołazy przedstawia tab. 1, natomiast na pozostałym obszarze takie pomniki znajdują się w: Domaszkowicach (gm. Nysa), Janowej (gm. Otmuchów; granitowy głaz z krzyżem żelaznym, okolicznościową inskrypcją i listą poległych), Jarnołtowie (gm. Otmuchów; okazała kamienna stela z wykutym krzyżem żelaznym, inskrypcją i listą poległych, w otoczeniu metalowe ogrodzenie z furtką), Kijowie (gm. Otmuchów; granitowy blok z krzyżem żelaznym, wyrzeźbioną gałęzią dębu i listą poległych) [Staffa i in. 2008b, s. 322, 327, 420], Puszcynie (gm. Korfantów) i Rzymianach (gm. Pakosławice), zaś na terenie Republiki Czeskiej we wsiach: Bílý Potok koło Javorníka, Petrovice koło Skorošic i Uhelná u podnóża Rychlebskich hor, Černá Voda, Stará Červená Voda i Velká Kraš na Žulovskiej pahorkatinie (czeski odpowiednik Przedgórze Paczkowskiego), Lipová-lázně i Písečná w dolinie rzeki Bělá (w Polsce Biała Głuchołaska) oraz Dolní Údolí¹⁹, Horní Údolí i Rejvíz (najbardziej monumentalny) w obrębie Zlatohorskiej vrchoviny. Niestety, niezależnie od położenia, większość z nich (poza Dolnim Údolím) jest słabo utrzymana i nie została wzbogacona o żadne stosowne tablice informacyjne.

Tab. 1. Upamiętnienia ofiar obu wojen światowych w gminie miejsko-wiejskiej Głuchołazy

Miejscowość, upamiętniona wojna	Forma upamiętnienia	Uwagi
Charbielin (I wojna światowa)	obelisk z nieobrobionych bloków granitowych, z trzema granitowymi tablicami z inskrypcjami od frontu (środkowa wyższa z tekstem memoratywnym, boczne niższe z danymi poległych – imię, nazwisko, data śmierci), całość zwieńczona grupą figuralną Ukrzyżowania (ryc. 7A)	pomnik znajduje się w centralnej części cmentarza przy kościele filialnym p.w. Ścięcia św. Jana Chrzyciela; brak oznaczenia dojsca i jakichkolwiek informacji
Gierałcice (I wojna światowa)	obelisk z nieobrobionych bloków granitowych, z dwiema granitowymi płytami od frontu (oryginalne tablice z niemiecką inskrypcją i danymi ofiar zostały zastąpione współczesnymi z polską inskrypcją wersalikami: „Idę do domu Ojca”), całość zwieńczona grupą figuralną Ukrzyżowania (ryc. 7B)	pomnik znajduje się pośrodku nowszej (zachodniej) części cmentarza przy kościele parafialnym św. Michała Archanioła; pomnik znacznie przekształcony, łącznie ze zmianą funkcji; brak oznaczenia dojsca i jakichkolwiek informacji
Jarnołtówek (II wojna światowa)	postument zwieńczony krzyżem z figurą Ukrzyżowanego Chrystusa, na płycie wyryto imiona i nazwiska poległych w marcu 1945 r. dziesięciu niemieckich żołnierzy (prawdopodobnie mieszkańców miejscowości), ich stopnie wojskowe oraz daty urodzeń i śmierci, brak jakichkolwiek odwołań do symboliki militarnej (ryc. 8)	pomnik znajduje się przy południowym płocie cmentarza sąsiadującego od północy z kościołem św. Bartłomieja w Jarnołtówku; brak oznaczenia dojsca i jakichkolwiek informacji

Źródło: opracowanie własne na podstawie: badań terenowych; Chylińska i in. 2011; Ogólnopolska... b.r.w.

Upamiętnienie żołnierzy poległych podczas I wojny światowej w Charbielinie (ryc. 7A) wyróżnia się ciekawą pod względem rzeźbiarskim grupą przedstawiającą żałobę pod krzyżem Ukrzyżowanego oraz zachowanymi imionami i nazwiskami poległych – w regionie przetrwały analogiczne w formie i upamiętnieniu pomniki zwykle z napisami usuniętymi lub zastąpionymi inną polską inskrypcją. Przykładem takiego postępowania jest pomnik 48 ofiar I wojny światowej pochodzących z Gierałcic (ryc. 7B), znajdujący się przy tamtejszym kościele

¹⁹ Ten wystawiony w 1923 r. pomnik upamiętnia 28 zabitych. Został zburzony w 1945 r., ale z inicjatywy miasta Zlaté Hory i lokalnego stowarzyszenia odtworzono go w 2007 r. w pierwotnej formie [Čep 2009b].



Ryc. 7. Pomniki ofiar I wojny światowej: A. Charbielin, B. Gierałcice
Fot. K. Kołodziejczyk



Ryc. 8. Pomnik w Jarnołtówku upamiętniający żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej

Fot. K. Kołodziejczyk

parafialnym. Został on po II wojnie światowej wyraźnie przekształcony – wymiana płyt z niemieckimi napisami, symbolami wojskowymi oraz imionami i nazwiskami żołnierzy na nowe, z polską inskrypcją o charakterze religijnym. Na jego pierwotną funkcję jednoznacznie wskazuje jednak podobieństwo formy upamiętnienia i usytuowanie analogiczne do pomnika w Charbielinie. Świadczą o tym również dawne pocztówki [*Gierałcice* b.r.w.]²⁰. Na cmentarzu w Gierałcicach pochowano także poległych w marcu i kwietniu 1945 r. żołnierzy niemieckich, których zwłoki zostały ekshumowane w latach 1966–67 przez Armię Polską. Unikatowym monumentem w skali Śląska jest pomnik w Jarnołtówku, upamiętniający 10 niemieckich żołnierzy (prawdopodobnie mieszkańców miejscowości) poległych w marcu 1945 r. (ryc. 8). W tej części Polski ze względów historycznych liczne są dziś lepiej lub gorzej zachowane pomniki ofiar I wojny światowej [Kosmala 2004], natomiast,

²⁰ Niepoprawna jest więc informacja podawana przez Staffę i in. [2008b, s. 238], jakoby grupa figuralna Ukrzyżowania pochodziła z XIX w. i stała na współczesnym postumencie. Oba elementy, podobnie jak pomnik w Charbielinie, pochodzą z okresu po I wojnie światowej.

by upamiętnić zabitych podczas II wojny światowej, wysiedlanej ludności niemieckiej zwyczajnie zabrakło czasu. Pomnik w Jarnołówku powstał zapewne jeszcze przed oficjalnym zakończeniem działań wojennych.

Przez południową część ziemi nyskiej, w pobliżu obecnej granicy państwowej, w 2. połowie stycznia 1945 r. przechodziły transporty więźniów ewakuowanych przez władze hitlerowskie ze wschodu na zachód, głównie z obozu Auschwitz-Birkenau do obozu Gross-Rosen (Rogoźnica koło Strzegomia). Wielu z tych więźniów, osłabionych po okresie spędzonym w obozie, umierało po drodze, inni byli rozstrzeliwani (z różnych powodów). Tragicznym świadectwem tamtych wydarzeń są zbiorowe mogiły²¹, które możemy spotkać w wielu miejscowościach okolic Głuchołaz (tab. 2) i wzdłuż granicy państwowej, po obu jej stronach. Pogranicze nysko-jesenickie zostało w taki specyficzny sposób naznaczone przez historię II wojny światowej. W kilku przypadkach, chociaż miejscowość była na trasie Marszów Śmierci i zginęli tam więźniowie, nie istnieją żadne materialne ślady tego wydarzenia. Przykładem są Burgrabice, gdzie zginęło lub zostało zamordowanych 86 więźniów [Staffa i in. 2008b, s. 162].

Tab. 2. Mogiły zbiorowe anonimowych ofiar tzw. Marszów Śmierci (więźniów ewakuowanych z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu) w gminie miejsko-wiejskiej Głuchołazy

Miejscowość	Forma upamiętnienia	Inskrypcja	Uwagi
Bodzanów	prosty pomnik wykonany z czarnego marmuru	„Tu spoczywa 56 ofiar obozu oświęcimskiego zamordowanych przez hitlerowców w styczniu 1945 r. w Bodzanowie w czasie przemarszu do Czech – Cześć ich pamięci” (wersalikami)	pomnik znajduje się na terenie cmentarza przy kościele parafialnym św. Józefa Robotnika; brak oznaczenia dojścia i innych niż inskrypcja informacji
Charbielin	mogiła otoczona łańcuchem na metalowych słupach, z obrzeżem betonowym, częściowo przykryta płytami lastriko z pozostawionym miejscem na posadzenie bylin oraz nagrobek z napisem	„Tu spoczywa 7 więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, którzy podczas ewakuacji obozu zostali zamordowani przez hitlerowców w styczniu 1945 r. Cześć ich pamięci” (wersalikami)	pomnik znajduje się we wschodniej części cmentarza przy kościele filialnym p.w. Ścięcia św. Jana Chrzciciela; brak oznaczenia dojścia i innych niż inskrypcja informacji
Gierałcice	prosty nagrobek o betonowych obrzeżach, z marmurową tablicą z inskrypcją	„Tu spoczywa siedmiu jeńców obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu zamordowanych przez hitlerowców w 1945 r. Cześć ich pamięci” (wersalikami) (ryc. 9A)	pomnik znajduje się na terenie starszej części cmentarza przy kościele parafialnym św. Michała Archaniola, po północnej stronie świątyni; brak oznaczenia dojścia i innych niż inskrypcja informacji

²¹ Ciała więźniów były ekshumowane, a następnie chowane w zbiorowych grobach przez władze PRL.

Miejscowość	Forma upamiętnienia	Inskrypcja	Uwagi
Głucholazy	pomnik betonowy obłożony płytami granitowymi, na cokole płaskorzeźba symbolizująca poległych więźniów i tablica z napisem; wystawiony w 1953 r., konserwowany w 1985 r. i pod koniec 2009 r. (wówczas płyty lastrykowe zastąpiono granitowymi, oczyszczono płaskorzeźbę i wymieniono tablicę pamiątkową)	pierwotna inskrypcja: „Tu spoczywa 16 więźniów obozu koncentracyjnego Auschwitz, zamordowanych podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. w drodze między Charbielinem a Głucholazami” (wersalikami); napis zmieniony w grudniu 2009 r. na podstawie pozwolenia nr 714/N/09: „Tu spoczywa 16 więźniów niemieckiego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, zamordowanych podczas ewakuacji do KL Gross Rosen 1945 r. w drodze między Charbielinem i Gierałcicami” (wersalikami)	pomnik znajduje się w południowo-wschodniej części cmentarza komunalnego przy ul. kard. S. Wyszyńskiego; brak oznaczenia dojścia i innych niż inskrypcja informacji
Polski Świątów	prosty granitowy pomnik z pionową płytą z wyrytą inskrypcją, niedawno przebudowany (płyty lastrykowe zastąpiono granitowymi, zmieniono nieznacznie formę)	„Tu spoczywa 33 więźniów niemieckiego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz zamordowanych podczas ewakuacji obozu w styczniu 1945 r. Cześć ich pamięci” (wersalikami) (ryc. 9B)	pomnik znajduje się na terenie współczesnego cmentarza parafialnego, położonego powyżej kościoła, przy bocznej drodze do Suchej Kamienicy; upamiętnienie znajduje się bezpośrednio przy wejściu na cmentarz; brak innych niż inskrypcja informacji
Stary Las	mogiła otoczona łańcuchem na metalowych słupach, z obrzeżem betonowym, częściowo przykryta płytami lastrykowymi z pozostawionym miejscem na posadzenie bylin oraz nagrobek z napisem	„Tu spoczywa 72 więźniów obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, którzy podczas ewakuacji obozu zostali zamordowani przez hitlerowców w styczniu 1945 r. Cześć ich pamięci”	pomnik znajduje się na terenie współczesnego cmentarza parafialnego, położonego po wschodniej stronie wsi; brak oznaczenia dojścia i innych niż inskrypcja informacji

Źródło: opracowanie własne na podstawie: badań terenowych; Chylińska i in. 2011; Ogólnopolska... b.r.w.



Ryc. 9. Mogiły zbiorowe anonimowych ofiar tzw. Marszów Śmierci (więźniów ewakuowanych z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu): A. Gierałcice, B. Polski Świątów

Fot. K. Kołodziejczyk

Mogiły więźniów przepędzanych z obozu w Oświęcimiu na zachód są z reguły poprawnie utrzymane, choć często sprowadza się to do niezbędnego minimum. Przykładowo, zbliżone pod

względem formy upamiętnienia w Charbielinie i Starym Lesie posiadają specjalne miejsce na posadzenie bylin, zajęte jednak tylko przez trawę. Przejawem dbałości są z kolei remonty pomników w Głuchołazach i Polskim Świątowie (ryc. 9B), podczas których zniszczone płyty lastrykowe zastąpiono bardziej trwałymi granitowymi, zmieniając też nieco formę nagrobków. Są to jednak działania podejmowane nie z inicjatywy lokalnej, ale przez władze samorządowe. Podstawowym problemem jest brak jakichkolwiek informacji o Marszach Śmierci, które nie są powszechnie znanym wydarzeniem historycznym (zdecydowanie częściej mówi się o samych obozach koncentracyjnych, o wypędzeniach ludności cywilnej i o zasiedlaniu tych terenów przez przesiedlaną ludność polską). Ze względu na różną treść inskrypcji, które obecnie są jedynym źródłem wiedzy na ten temat w terenie, turysta uzyskuje tylko szczątkowe informacje, trudno mu ustalić trasy ewakuacji, zakładany cel wędrówki i liczbę więźniów. Do większości mogił trudno trafić, położone są bowiem niejednokrotnie na współczesnych cmentarzach poza ścisłą zabudową wsi, brak jest nawet wskazówek o ich istnieniu, nie mówiąc już w strzałkach pokazujących drogę dojścia.

Mogiły ofiar Marszów Śmierci znajdują się także w czeskiej części omawianego regionu – w Bernarticach, Bílej Vodzie, Bíłym Potoku, Velkich Kuněticach i Vidnavie (wszędzie na lokalnych cmentarzach) oraz przy drodze z Bílego Potoku do Horních Hoštic i Bílej Vody (miejsce określane *U mučedníků* – U Męczenników, zlokalizowane wśród pól obok granicy państwowej) [*Jeseníky...* 1996; *Jeseníky...* 2002]. Warto zwrócić uwagę na położenie tych miejsc – rozmieszczone są w przybliżeniu w jednej linii, wzdłuż obecnej granicy państwowej, wskazując – razem z mogiłami po polskiej stronie granicy – główną trasę przemarszów więźniów. Zbiorowe groby osób ewakuowanych z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu położone na terenie czeskiego Śląska nie są – podobnie jak te w Polsce – w żaden sposób oznaczone i opisane w terenie, brak jest też (poza niektórymi mapami turystycznymi [np. *Jeseníky...* 1996; *Jeseníky...* 2002]) informacji o nich w popularnych, dostępnych dla turystów źródłach. Dodatkowym wydarzeniem w historii wyłącznie południowej części omawianego obszaru są strajki frywaldowskie (czes. *Fřývaldovské stávký*)²² z 1931 r. Związane z nim są m.in.: grób siedmiu ofiar na cmentarzu parafialnym w Vápennej oraz pomnik przy głównym skrzyżowaniu i grób jednej z ofiar, Rudolfa Haukego, na cmentarzu w Lipovej-lázně.

Omawiając miejsca pamięci regionu nyskiego, nie można pominąć dawnego obozu jenieckiego (a formalnie właśnie Miejsca Pamięci Narodowej; do 2002 r. Pomnik Pamięci Narodowej) w Łambinowicach. Miejsce odosobnienia zorganizowały tu władze pruskie już w latach 70. XIX w. (obóz jeńców francuskich związany z wojną prusko-francuską, funkcjonujący od jesieni 1870 r. do wiosny 1871 r.), a następnie było wykorzystywane podczas I wojny światowej (od sierpnia 1914 r. aż do 1920 r.) i II wojny światowej (różnie określane i formalnie przyporządkowywane stalagi od 26 sierpnia 1939 r. do czasu ewakuacji jeńców w styczniu 1945 r.). Dwukrotnie miejsce to pełniło funkcję obozu dla przesiedleńców niemieckich – najpierw w latach 1921–1924 dla ludności z terenów, które przypadły Polsce po plebiscycie i powstaniach śląskich, na potem od lipca 1945 r. do października 1946 r. dla osób wysiedlanych z tzw. Ziem Odzyskanych do Niemiec (był to jednocześnie obóz przesiedleńczy, pracy, izolacyjny i represyjny). Na terenie Miejsca Pamięci Narodowej w Łambinowicach znajdują się 53 groby z okresu wojen francusko-pruskich, około 7000 mogił z czasów I wojny światowej, a także tereny poobozowe z II wojny światowej i okresu bezpośrednio po niej, na których odkryto mogiły zbiorowe [Bukała, Kicak 2011, s. 42]. Ze względu na charakter, wielkość i współczesne zinstytucjonalizowanie funkcjonowania tego miejsca pamięci²³, nie będzie ono jednak szerzej przedstawiane w niniejszym artykule. Warto jedynie dodać, że w przypadku ziemi nyskiej na początku 1945 r. na przemieszczenia więźniów z obozu

²² Frývaldov (Freiwalddau) to pierwotna, wymieniana już w 1267 r., nazwa Jesenika [*Jeseníky...* 2002].

²³ Opiekuje się nim Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach – Opolu, choć trzeba przyznać, że stan zadbania obiektów nie jest zbyt wysoki. W ostatnim czasie modernizacji poddano tamtejsze muzeum.

koncentracyjnego w Oświęcimiu nałożyła się ewakuacja jeńców ze stalagów w Łambinowicach.

Pomijając bezsprzecznie największy i najważniejszy obóz jeniecki w Łambinowicach [Tanaś 2008, s. 104–107], na terenie omawianego obszaru w czasie II wojny światowej funkcjonowały także obozy koncentracyjne (głównie sieć filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen), punkty pracy przymusowej (w okolicach Nysy), a w szeregu miejscowościach powiatu nyskiego zatrudniano na sporą skalę robotników przymusowych z wielu krajów, także z Polski [Staffa i in. 2008b, s. 50]. W Głuchołazach funkcjonowały aż trzy obozy, a część jeńców (przeważnie radzieckich) pracowała w tutejszych fabrykach [Martynowski, Mazurski 1977, s. 30]. W Burgrabicach istniał niewielki jeniecki obóz pracy dla żołnierzy angielskich, będący filią Stalagu 344, podobnie w Gierałcicach, gdzie przebywali jeńcy radzieccy, prawdopodobnie pracujący w pobliskich kamieniołomach [Staffa i in. 2008b, s. 161, 238]. W Biskupowie od 1939 r. także funkcjonował obóz pracy – filia Stalagu VIIIB dla jeńców polskich (od 1942 r. część z nich pracowała jako robotnicy przymusowi) [Staffa i in. 2008b, s. 107]. W położonej dziś nad Jeziorem Otmuchowskim wsi turystycznej Ligota Wielka (gm. Otmuchów) istniał niewielki obóz pracy dla jeńców jugosłowiańskich, stanowiący filię Stalagu 344, w Gościcach (gm. Paczków) od połowy 1943 r. działała mała filia Stalagu VIIIB, gdzie przetrzymywano jeńców radzieckich, zaś w Radzikowicach (gm. Nysa) w 1943 r. w niewielkich obozach pracy więziono jeńców polskich i brytyjskich [Bukała, Kicak 2011, s. 5, 9; Staffa i in. 2008b, s. 260, 471; Staffa i in. 2008c, s. 225]. Nawiązując do wydarzeń z początku 1945 r., trzeba też wspomnieć o mieszkańcach Bodzanowa, którzy ponad trzy miesiące ukrywali więźniów oświęcimskich, zbiegłych z przechodzących przez wieś transportów ewakuacyjnych [Chrobak, Szymkiewicz 2004, s. 75]. Poza Łambinowicami żaden z wyżej wspomnianych obozów (czy wydarzeń) nie został upamiętniony w terenie. Inną sprawą pozostaje fakt, że po mniejszych miejscach odosobnienia nie pozostały żadne materialne relikty.

Lepiej zachowane i wyróżnione w terenie miejsca pamięci związane z obozami jenieckimi można znaleźć na terenie Republiki Czeskiej: cmentarz 25 radzieckich jeńców wojennych *Ruský hřbitov* w obrębie Zlatohorské vrchoviny (położony w górach, w dolinie Černej Opavy, w okolicach wsi Rejvíz), cmentarz 36 jeńców radzieckich u zbiegu Kerpnického i Rudohorského potoku na zachód od wsi Bělá pod Pradědem oraz cmentarz 16 jeńców radzieckich na stokach Lysego vrchu (1128 m n.p.m.), w pobliżu rezerwatu przyrody *Borek u Domašova*, na wschód tejże wsi. Wszystkie znajdują się na miejscu obozów jenieckich z okresu II wojny światowej (np. ostatni z wymienionych funkcjonował w 1941 r.) [Jeseniky... 2002]. Jednak właściwe upamiętnienie tego rodzaju miejsc także w Republice Czeskiej nie jest żadną regułą, gdyż w miejscu obozu jenieckiego w górnym odcinku doliny Račiego potoku w Rychlebských horách koło Javorníka przy braku jakichkolwiek relikwów nie ma żadnego pomnika.

Ciekawą formą upamiętnienia związaną z nieco późniejszymi wydarzeniami jest pomnik milicjantki, położony po zachodniej stronie drogi krajowej nr 411 na odcinku między Nowym Świętówem a Głuchołazami, przed wiaduktem (jadąc od strony Nysy) rozebranej linii kolejowej z Nowego Świętowa do Sławniowic. Otoczona niskim ogrodzeniem z łańcuchem, usytuowana poziomo prosta płyta pamiątkowa poświęcona jest Alicji Zduńczyk, milicjantce poległej podczas pełnienia obowiązków służbowych w sierpniu 1945 r. Na płycie można odczytać następujący napis (wersalikami): „W dniu 5.VIII.1945 r. | tu zginęła bohaterską śmiercią | podczas pełnienia obowiązków służbowych | Alicja Zduńczyk | ur. 2.VI.1926 r. w Warszawie | Cześć jej pamięci | Tablicę tę w XX rocznicę powstania P.R.L. | w hołdzie funkcjonariuszowi M.O. | ufundowali koledzy K.P. M.O. Nysa | Nysa dn. 7.X.1964 r.”. Po obu stronach pomnika rosną pomnikowe dęby. Ze względu na lokalizację przy ruchliwej drodze dostęp do pomnika jest ograniczony. Podobnego okresu dotyczy indywidualna mogiła na terenie cmentarza komunalnego przy ul. kard. S. Wyszyńskiego w Głuchołazach. Marmurowa

płyta znajduje się na grobie Józefa Dudka (1923–16.7.1945), kaprała Wojska Polskiego [Ogólnopolska... b.r.w.]. Natomiast ze znacznie starszych upamiętnień można wymienić nagrobek carskiego ppor. Aleksandra Kołzakowa²⁴ z 1813 r. w Kopernikach (gm. Nysa), w kształcie ułamanej kolumny na postumencie. Niestety, we wszystkich przypadkach, będąc w terenie, nie dowiemy się o upamiętnionych osobach i okolicznościach ich śmierci więcej niż przekazują inskrypcje.

Powszechnie dostępne źródła informacji o wszystkich wyżej wymienionych rodzajach upamiętnień są często bardzo skromne, niepełne, a czasem nawet błędne. Podstawowe informacje o obiektach związanych z Polakami zawarte są w *Ogólnopolskiej Komputerowej Bazie Cmentarzy Wojennych*, jednak – zwłaszcza w przypadku omawianego obszaru – część rekordów jest niepełna lub nieaktualna (np. nie uwzględniają dokonanej w ostatnich latach przebudowy pomnika w Polskim Świątowie, który nie jest już wykonany z płyt lastrykowych, ale z granitu). W bazie tej natomiast w ogóle nie uwzględnia się pomników związanych z ludnością niemiecką na Śląsku, co wynika z charakteru zadań statutowych tworzącej tę bazę Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Miejsca pamięci bardzo rzadko wymieniane są w materiałach promocyjnych przygotowywanych przez lokalne władze samorządowe. Do wyjątków należy opracowanie o szlakach rowerowych powiatu nyskiego [Bukała, Kicak 2011], w którym zwraca się uwagę na przebieg przez niektóre wsie tras Marszów Śmierci (ale prawie nigdzie nie pojawia się informacja o mogiłach zbiorowych; jedynie w przypadku Vidnavy jest mowa o grobie i stosownym pomniku [Bukała, Kicak 2011, s. 58]). Niewiele miejsca poświęcają im oficjalne dokumenty urzędowe. W *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Głucholazy* [2011, s. 64] zaledwie w jednym miejscu wspomina się, że pomniki poświęcone ludności miejscowej poległej na frontach obu wojen światowych – jako relikty kultury lokalnej społeczności niemieckiej – powinno się objąć ochroną konserwatorską. Wiele błędów i niejasności pojawia się też na mapach turystycznych. Przykładowo na mapach wydawnictwa „Plan” [choćby zamieszczonych w publikacji Bukały, Kicak i Bołdak 2011] przy kościele w Charbielinie zaznaczona jest wyłącznie mogiła ofiar Marszów Śmierci. Ponieważ jest ona położona na uboczu cmentarza, a centrum stoi z kolei łatwo zauważalny pomnik poległych podczas I wojny światowej, zwiedzający może pomyśleć, że mapa zawiera błąd w zakresie charakteru pomnika, a nie liczby upamiętnień. To samo wydawnictwo na omawianym tu fragmencie Republiki Czeskiej zaznacza tylko jeden pomnik ofiar Marszu Śmierci – w Velkich Kuněticach, pomijając te położone dalej na północny zachód (wyjątkiem jest mogiła *U mučedníků*, którą oznaczono jako kamień graniczny). Jeśli chodzi o ten rodzaj miejsc pamięci, czeskie mapy z kolei w ogóle pomijają obiekty po stronie polskiej²⁵. Co ciekawe, miejsca obozów jenieckich na terenie Republiki Czeskiej są dokładniej zaznaczone na mapach polskich niż czeskich.

6. Krzyże pokutne jako specyficzne miejsca pamięci

Upamiętnieniami o dużo starszej genezie są krzyże kamienne o domniemanym charakterze pokutnym. Na terenie powiatu nyskiego miało się ich zachować dwadzieścia sześć w obrębie lub w otoczeniu następujących miejscowości [Bukała, Kicak, Bołdak 2011, s. 77]:

²⁴ Oficer zmarł tu w 1813 r. po bitwie pod Budziszynem [Staffa i in. 2008b, s. 438].

²⁵ Choć ma to marginalne znaczenie, warto zwrócić uwagę na pewne różnice w prezentacji informacji o miejscach pamięci na czeskich mapach turystycznych z różnych okresów (dotyczy to zarówno mogił ofiar Marszów Śmierci, jak i obozów jenieckich). W przypadku pozycji *Jeseníky. Soubor turistických map 1:100 000* [1996] na arkuszu mapy obecne są symbole oznaczające grób i zbiorową mogiłę wojenną, a dodatkowo na odwrocie mapy, przy opisach miejscowości, wskazano na charakter tych miejsc i ich położenie (ale niestety nie wszystkich). Z kolei na nowszym wydaniu tej samej mapy [Jeseníky... 2002] zachowano już tylko ten drugi element (bez większych zmian redakcyjnych), co może utrudniać pozyskanie informacji nie tylko o położeniu, ale nawet o ich istnieniu (nie wszystkie mogiły są wzmiankowane w opisie krajoznawczym).

Biała Nyska (gm. Nysa), Chociebórz (gm. Kamiennik; bez jednego ramienia, wymiary 147×46×23 cm, przez wiele lat uchodził za zaginiony, ale w 1990 r. odnalazł go A. Scheer), Chróścina (gm. Skoroszyce), Domaszkowice (gm. Nysa), Jasienica Górna (gm. Otmuchów), Jędrzychów (gm. Nysa; jeden o wymiarach 84×53×30 cm, z wrytym krzyżem, drugi o wymiarach 84×82×27 cm), Kamienica (gm. Paczków; wymiary 136×80×12 cm, datowany na początek XV w.), Kępnica (gm. Nysa), Korfantów, Lubiatów (gm. Otmuchów; wymiary 22×117×15 cm, po ramiona w ziemi) [Staffa i in. 2008b, s. 175, 354, 375, 486], Nowaki (gm. Pakosławice; wymiary 121×120×16 cm, mocno pochylony), Nowy Świątów (gm. Głucholazy, ryc. 10)²⁶, Pakosławice, Polski Świątów (gm. Głucholazy), Prusinowice (gm. Pakosławice), Radzikowice (gm. Nysa; dwa krzyże – jeden przy ogrodzeniu plebanii, drugi przy murze kościelnym), Reńska Wieś (gm. Pakosławice; dwa krzyże), Rynarcice (gm. Korfantów), Skoroszyce, Starowice (gm. Otmuchów, wymiary 58×83×20 cm), Unikowice (gm. Paczków; wymiary 115×113×25 cm, była na nim wykuta zatarta już data 1254 lub 1654 lub 1754) [Staffa i in. 2008c, s. 43, 226, 323, 429] i Wierzbicice (gm. Nysa; dwa krzyże, na jednym z nich znajduje się zatarta inskrypcja „1623/DEN27/MARZ”) [Bukała, Kicak 2011, s. 19].



Ryc. 10. Krzyż kamienny w Nowym Świątowie o wątpliwym datowaniu i pokutnym charakterze wraz ze standardową tabliczką stawianą przy domniemanych krzyżach pokutnych

Fot. K. Kołodziejczyk

²⁶ Pokutny charakter i wiek krzyża w Nowym Świątowie są wysoce wątpliwe. Choć jest on umieszczony w murze oporowym powstałym na przełomie XV i XVI w., wyróżnia go zupełnie inna forma i ostre, niezniszczone krawędzie, wskazujące na dużo młodszą metrykę niż XIV–XVI w., typową dla śląskich krzyży pokutnych.

W przeciwieństwie do większości obiektów wymienionych w poprzednich rozdziałach przy prawie wszystkich krzyżach znajduje się stosowna tabliczka o – niestety – standardowej i nie w pełni poprawnej treści (ryc. 10): „Krzyż pokutny XIV–XVI w. Stawiany przez zabójcę na miejscu zbrodni”. Jak podkreślają Dobrzyniecki [2010] i Werczyński [2012], określanie „krzyży kamiennych” mianem „pokutnych” jest w większości przypadków nadinterpretacją, bowiem jest to uprawnione wyłącznie wtedy, jeśli z danym obiektem można jednoznacznie powiązać konkretną umowę kompozycyjną, zawieraną przez zabójcę z rodziną ofiary. Tego typu akty pojawiły się w Polsce wraz z kolonizacją niemiecką w XIII w. Wystawienie krzyża przez zabójcę – do czego mogła zobowiązywać wspomniana umowa – miało upamiętnić zbrodnię, skłaniać do modlitwy za duszę zamordowanego i być dowodem pojednania między krewnymi ofiary a winowajcą. Na Śląsku dokumentów związanych z umowami kompozycyjnymi zachowało się jednak bardzo niewiele, niezwykle trudno dopasować je do konkretnych zabytków, a dodatkowo – o czym często się zapomina – umowa wcale nie musiała zawierać zapisu zobowiązującego do ufundowania krzyża. Coraz częściej wskazuje się, że krzyże kamienne pełniły także inne funkcje: nagrobne, upamiętniające, wotywno, graniczne czy dekoracyjne (np. krzyże szczytowe, które można zobaczyć chociażby na kościele św. Michała Archaniola w Wirach koło Świdnicy). Ponadto, krzyże o takiej samej formie wznoszono także po tym, jak w XVI w. zanikła podstawa prawna do ich wystawiania. Wobec tego tylko niewielką część z tych obiektów można jednoznacznie traktować jako zabytki dawnej jurysdykcji [Werczyński 2012, s. 283–284]. Krzyże kamienne są więc jedyną grupą zabytków o funkcji memoratywnej na pograniczu nysko-jesenickim, która posiada jednoznaczne i konsekwentnie stawiane oznaczniki w terenie, jednak przekazywane przez nie informacje mogą być w większości przypadków nieprawdziwe (a przynajmniej brak dowodów na ich prawdziwość).

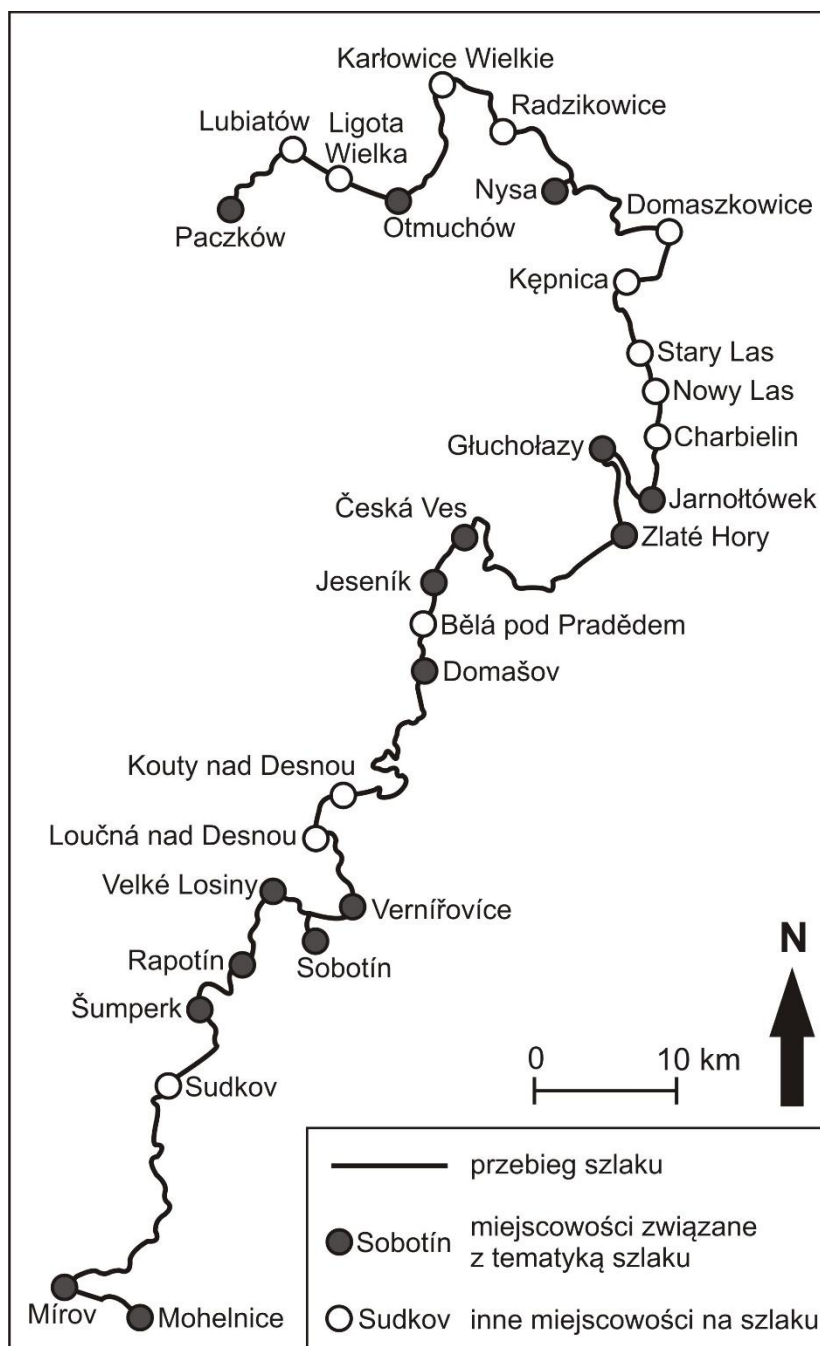
Na terenie czeskiej części pogranicza nysko-jesenickiego odnotowano tylko jeden obiekt oznaczany na polskich mapach jako krzyż pokutny [Bukała, Kicak, Bołdak 2011] – *Sedm křížů* (Siedem Krzyży) w lasach między Javorníkiem a Travną w Rychlebskich horach. Jest on dobrym dowodem tego, że nie zawsze forma upamiętnienia jednoznacznie wskazuje na charakter wydarzenia. W tym przypadku bowiem jest to pamiątka potyczki między Szwedami a Austriakami w 1626 r. w okresie wojny trzydziestoletniej [Jeseníky... 2002]. Zgodnie z opowieściami kiedyś stało tu siedem krzyży na grobach szwedzkich oficerów, którzy – będąc otoczeni przez przeciwnika – popełnili samobójstwo. Przy granitowym krzyżu przebiega zielony szlak pieszy z Bílej Vody do Javorníka. Znajduje się tu stanowisko drogowskazów i na tabliczce z jego nazwą umieszczone są podstawowe informacje o obiekcie. Jest to standardowe postępowanie na czeskich szlakach turystycznych, gdzie zasady tworzenia drogowskazów i tabliczek z nazwą węzła są bardzo ściśle określone i zwykle znajduje się na nich wiele informacji dodatkowych.

7. Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu

Transgraniczna trasa rowerowa *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu*²⁷ liczy 233 km, z czego 95 km po stronie polskiej i 138 km po stronie czeskiej, gdzie szlak istniał już od 2006 r. Jego pomysłodawcą było Stowarzyszenie Ruchu Turystycznego Jeseníky. Odcinek polski został zrealizowany w latach 2008–2010 na zlecenie Starostwa Powiatowego w Nysie w ramach projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Republika Czeska – Rzeczpospolita Polska 2007–2013, dziedzina zadania 2.2. Wspieranie rozwoju turystyki) przy wsparciu partnerów czeskich: miasta Šumperk i Stowarzyszenia Ruchu Turystycznego Jeseníky. Szlak łączy Paczków z Mohelnicami na Morawach, mijając m.in. Otmuchów, Nysę, Stary i Nowy Las,

²⁷ Czasem trasa określana jest skrótowo jako „Szlak Czarownic”.

Charbielin, Jarnołtówek, Głucholazy, Zlaté Hory, Česká Ves, Jeseník, Velké Losiny i Šumperk (ryc. 11). Inicjatywa nawiązuje do tragicznych wydarzeń z XVII w., tzw. polowań na czarownice, których efektem było spalenie na stosie kilkuset osób oskarżanych o kontakty z diabłem lub czary (por. informacje we wprowadzeniu oraz opracowanie Szymkowicz i in. [2010]). W ramach projektu polski odcinek trasy wyposażono w dziesięć tablic informacyjnych (ryc. 12) z mapami oraz opisem przebiegu trasy i walorów krajoznawczych związanych z procesami czarownic (przynajmniej w założeniach), wydano też przewodnik z mapą, a w Muzeum w Nysie przygotowano stałą ekspozycję o tej tematyce. Trzeba jednak przyznać, że miejsc związanych (zwłaszcza bezpośrednio) z procesami czarownic nie ma na szlaku zbyt dużo (szczególnie po polskiej stronie granicy), a treść ustawionych w naszym kraju tablic tylko w niewielkim stopniu odpowiada tematyce szlaku.



Ryc. 11. Schemat przebiegu trasy rowerowej *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu* z wyróżnieniem miejsc związanych z jej tematyką

Źródło: opracowanie własne



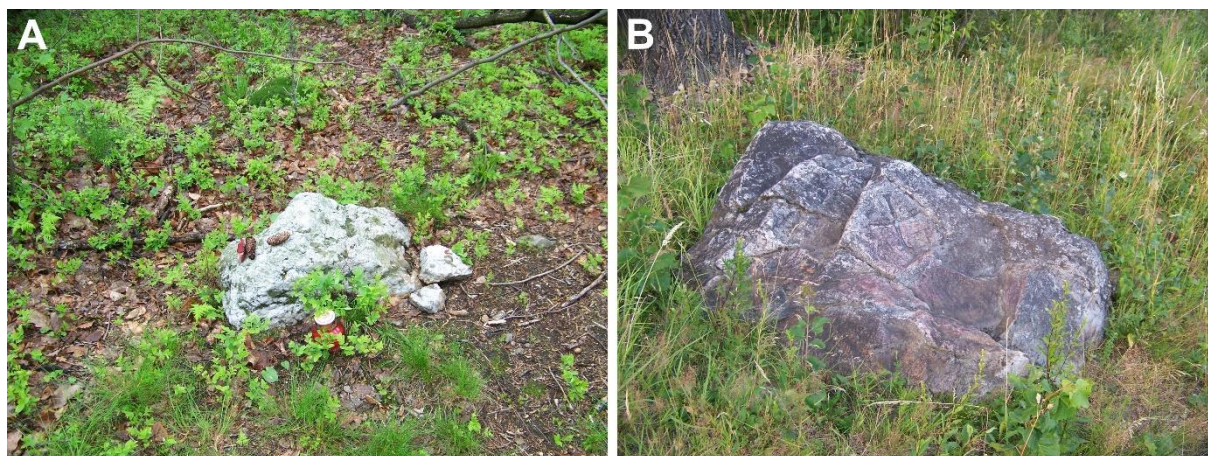
Ryc. 12. Tablice informacyjne na trasie rowerowej Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu: A. Stary Las, B. dawne przejście graniczne Konradów/Zlaté Hory

Fot. K. Kołodziejczyk

Polskie popularne publikacje promujące szlak [Bukała, Kicak 2011, s. 2–23; Szymkowicz i in. 2010] prezentują bardzo wiele walorów krajoznawczych położonych przy szlaku, ale większość to obiekty typowe (kościół, pałac, zabytkowa zabudowa miast), a tylko nieliczne miejsca związane są bezpośrednio lub pośrednio z tematyką trasy (ryc. 11):

- Paczków – zbudowany z muru pruskiego tzw. Dom Kata z XVIII w. (ze względu na datę powstania niejasny jest jednak związek budynku z dawnym wymiarem prawa), obecnie znajduje się w nim centrum informacji turystycznej.
- Otmuchów – pomnik żony tutejszego kata przy ul. 1 Maja, zatarta inskrypcja głosi: „Ja, Krzysztof Kuhn, kat, kazałem zbudować na wieczną chwałę Boga na cześć Anny Katarzyny Helbranin mojej żony i gospodyni”, na kolumnie wyryta jest data 1654, wtórnie dodano też obraz na blasze przedstawiający św. Rocha; szlak – chociaż przebiega przez Otmuchów – nie dociera bezpośrednio do pomnika.
- Nysa – Pałac Biskupi, rezydencja biskupów wrocławskich od 1729 r. (czyli już po ustaniu „polowania na czarownice”), obecnie siedziba muzeum, w którym (w jednej z komnat pałacu, w piwnicy i na dziedzińcu) mieści się wspomniana ekspozycja poświęcona procesom o czary. Można zobaczyć zainscenizowaną salę sądową (salę inkwizytora), izbę zielarki i więzienie, w tym repliki miecza katowskiego i XVII-wiecznych narzędzi tortur. Ponadto, na północnym zachodzie miasta (przy linii kolejowej do Brzegu i w pobliżu przebiegu szlaku) znajduje się dawny Hexenberg (Góra Czarownic), na której według podań odbywały się sabaty nyskich wiedźm [Bukała, Kicak 2011, s. 17], brak jest tam jednak jakiegokolwiek upamiętnienia. Z kolei w pobliżu Domu Wagi Miejskiej w centrum miasta w 1639 r. wybudowano specjalny piec, w którym spalano osoby posądzone o czary [Szymkowicz i in. 2010, s. 42] – obecnie także brak śladów czy pomnika.
- Jarnołtówek – zgodnie z tradycją w połowie XIX w. na strychu gospody w Jarnołtówku odnaleziono „fotel czarownicy” – powstałe około 1650 r. narzędzie tortur w formie zydła na trzech nogach, wykonanego z kłosa bukowego, okutego żelaznymi taśmami i najeżonego 150 gwoździemi [Bukała, Kicak 2011, s. 21]. Mebel nie zachował się do dziś.
- Głucholazy – oskarżonych o czary ponoć nie palono na stosie, tylko wieszano na wzgórzu za miastem, zwanym dziś Szubieniczną Górą (325 m n.p.m.). Resztki postawionej tam szubienicy mieli spalić żołnierze napoleońscy w 1807 r. W tym miejscu chowano także ofiary, które nie przeżyły przesłuchań prowadzonych w niezachowanym do dziś głucholańskim ratuszu [Bukała, Kicak 2011, s. 22]. Obecnie wzniesienie zostało wchłonięte przez miasto, znajduje się w jego zachodniej części, ponad przełomową doliną Białej Głucholańskiej. Na wyposażony w altanę widokowy szczyt doprowadza Szlak Miejski, który około 200 m na zachód mija też tak zwaną Czarcią Ambonę, urwisko ponad Białą Głucholańską, z którego także otwiera się ograniczony widok. Analizowany szlak rowerowy przebiega u wschodniego podnóża Szubienicznej Góry (brak informacji o możliwości zboczenia z trasy).

Poza wspomnianym pomnikiem żony kata w regionie istnieją jeszcze dwa miejsca, które bezpośrednio lub pośrednio wpisują się w tematykę szlaku, a nie znalazły się na jego trasie. Na Przełęczy pod Zamkową Górą (508 m n.p.m.) w masywie Biskupiej Kopy w Górach Opawskich znajduje się tzw. grób czarownicy (zwany też Kamieniem Trzech Granic, ryc. 13A) w postaci większego głazu leżącego tuż przy przecince granicy państwowej. W miejscu tym do połowy XVIII w. zbiegały się granice księstwa nyskiego biskupów wrocławskich, księstwa opolskiego i Moraw, a jednocześnie granice trzech miejscowości: Jarnołówka, Pokrzywniej oraz Janova po południowej stronie gór (także dziś przebiega tędy granica państwowa). Była to więc tak zwana ziemia niczyja, na jakiej często chowano skazańców, samobójców czy osoby podejrzewane o czary. Istnieje kilka legend wyjaśniających nazwę głazu, zgodnie z którymi zostały tu pochowane kobiety praktykujące magię [Kołodziejczyk 2014, s. 13; Staffa i in. 2008a, s. 253]. Natomiast po południowej stronie szosy z Konradowa do Podlesia znajduje się tzw. kamień morderczy (ryc. 13B) o wymiarach około 1,5×1,1 m z wyrytym krzyżem o długości ramion około 20 cm, literami „A” i „EPS” oraz datą 1586, która ze względu na świeżość i kształt żłobień wydaje się wtórna. W rzeczywistości jest to prawdopodobnie kamień graniczny księstwa biskupów wrocławskich, a inicjały i data odpowiadają czasom biskupa Andreasa von Jerina [Staffa i in. 2008a, s. 203]. Zapewne ze względu na wyryty krzyż kamień wiązany był w miejscowych opowieściach i legendach z pokutą za morderstwo lub czynem samobójczym.



Ryc. 13. Obiekty pomijane przez trasę Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu: A. tzw. grób czarownicy na Przełęczy pod Zamkową Górą w Górach Opawskich, B. tzw. kamień morderczy na wschód od Podlesia

Fot. K. Kołodziejczyk

Wyraźnie więcej atrakcji związanych z procesami czarownic znajduje się w Republice Czeskiej (ryc. 11). W Złatych Horach działał wyjątkowo okrutny sędzia inkwizytor Heinrich Franz Boblig. Tylko w 1651 r. spalił na stosie 54 lub 58 osób (w całym okresie swojej działalności w księstwie nyskim i diecezji ołomunieckiej zabił około 180 osób, w tym 85 w Złatych Horach). W tamtejszym Muzeum Miejskim poza ekspozycją dotyczącą historii wydobywania złota przygotowano więc wystawę (bardziej inscenizację) dotyczącą procesów czarownic. Na budynku umieszczona jest też tablica pamiątkowa. Egzekucje odbywały się poza miastem, dziś jest to teren parku miejskiego [Szymkowicz i in. 2010, s. 24–26] i po miejscu straceń nie zachowały się żadne relikty (ustawiono tu jednak pomnik). W Českiej Vsi koło Jeseníka na budynku lokalnego urzędu umieszczona jest tablica upamiętniająca 16 ofiar procesów z lat 1651–1652. Z kolei w samym Jeseníku znajduje się kamienny pomnik z 1966 r. w postaci dużego płomienia ustawiony w miejscu egzekucji (przy drodze do uzdrowiskowej części miasta) i kolejna tablica pamiątkowa na klasycystycznym budynku tzw. katowni z 1782 r., w której zgodnie z tradycją miał mieszkać ostatni jesenícki i vidnavski kat, Michael Wachsmann [Bukała, Kicak, Bołdak 2011, s. 38]. To w Jeseníku odbył się pierwszy masowy

proces o czary w księstwie nyskim. W 1622 r. umierający gminny pasterz Schmied oskarżył o uprawianie czarów swoją słynącą z urody żonę Barbarę. Torturami wymuszono na niej zeznanie, że swoje praktyki uprawiała z pięcioma innymi kobietami. Została powieszona w Nysie przed Bramą Wrocławską [Szymkowicz i in. 2010, s. 7–9, 22]. Dla dalszego zobrazowania skali procesów o czary trzeba podać, że tylko w tym pierwszym procesie skazano na śmierć 35 kobiet, a w samym Jeseniku do 1684 r. stracono 102 osoby [Zuber 1985, s. 2], w większości żony bogatych mieszczan.

Upamiętnienia związane z procesami o czary znajdują się też w Domašovie (ostatnie znane wyroki i egzekucje trzech osób w latach 1683–1684; pomnik w parku) oraz – już poza obszarem okresu Jesenik – w Vernířovicach (pomnik w parku), Sobotínie (pomnik na cmentarzu), Velkich Losinach (w latach 1678–1686 więziono tu, torturowano i skazano na śmierć 36 osób; pomnik w parku uzdrowiskowym i tablica pamiątkowa na pałacu Žerotínów), Rapotínie (pomnik w parku i kamienna tzw. kapliczka czarownic z końca XVII w., zapewne postawiona przez krewnych osoby skazanej za czary) oraz w Šumperku (pomnik, płyty pamiątkowe i kapliczki czarownic). W tym ostatnim mieście, w piwnicach Domu Geschadera, znajduje się też ekspozycja dotycząca historii procesów czarownic w regionie. W Mohelnicach, gdzie szlak się kończy, zachował się dom, w którym poddawany torturom i skazany na spalenie był šumperski dziekan i proboszcz Krzysztof Alojzy Lautner. W 1679 r. wystąpił otwarcie w obronie oskarżonych o czary, a w 1685 r. odbyła się jego egzekucja [Bukała, Kicak, Bołdak 2011, s. 38]. W Šumperku i Mírovie znajdują się płyty pamiątkowe poświęcone Lautnerowi. Jednocześnie kilka miejsc związanych tematycznie ze szlakiem jest przez niego pomijanych, np. Petrovy kameny (Kamienie Piotrowe) koło Pradziada w Wysokim Jesioniku, zgodnie z tradycją miejsce sabatów.

Powyższe porównanie pokazuje, że o ile tematyka szlaku ma jakieś podstawy na terenie Republiki Czeskiej, to jest wysoce wątpliwa w przypadku polskiego odcinka (ryc. 11). Ewentualnie szlak mógł połączyć Paczków, Otmuchów, Nysę i Głuchołazy, ale już w ogóle nieuzasadniony jest jego obecny skomplikowany przebieg na odcinku między Otmuchowem a Głuchołazami, gdzie mijają ponad 20 miejscowości pozbawionych jakiegokolwiek wyraźnego związku z jego nazwą. Większość tematycznych punktów zainteresowania na trasie *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu* jest tylko pośrednio związana z procesami o czary, nie ma materialnego wymiaru, a jeśli ma, to jest jakimś rodzajem inscenizacji (wystawy muzealne w Nysie, Złatych Horach i Šumperku) lub upamiętnieniem (pomniki lub tablice). Te ostatnie występują wyłącznie (i dość licznie) po południowej stronie granicy. Pewne wątpliwości może budzić symbol szlaku – jadąca na staromodnym rowerze czarownica (ryc. 12), ukazana w sposób typowy dla dziecięcych bajek. Wydaje się to uwydatniać popkulturowy (ponowoczesny) charakter trasy, co nie przystaje to tragizmu wydarzeń z XVII w. Warto też dodać, że w 2010 r. Starostwo Powiatowe w Nysie i Klub Turystyki Kolarskiej KTUKOL z Głuchołaz ustanowiły Regionalną Kolarską Odznakę Turystyczną „Szlakiem Czarownic” w dwóch stopniach (łącznie z książeczką potwierdzeń, tzw. „paszportem turystycznym”), co wydaje się potwierdzać tezę przedstawioną w poprzednim zdaniu.

W przypadku szlaków transgranicznych, zarówno o charakterze lokalnym, jak i ponadlokalnym, należy zadbać o ujednolicenie oznakowania i zagospodarowania, a szczególnie formy tablic informacyjnych, jeśli mamy do czynienia z trasami o charakterze tematycznym lub edukacyjnym. Niestety, zarządom szlaków często brakuje konsekwencji i turysta może mieć wrażenie, że wcale nie korzysta z jednolitej oferty (produktu turystycznego), czego – niestety – dobrym przykładem jest analizowany szlak. Po pierwsze, posiada odmienne znakowanie w obu krajach – w Polsce jest to zwykły czarny szlak rowerowy, natomiast w Republice Czeskiej traktowany jest jako długodystansowy szlak szosowy²⁸

²⁸ Pomimo charakteru oznakowania czeski odcinek szlaku nie zawsze wiedzie drogami asfaltowymi, dość często są to górskie dukty o nawierzchni szutrowej, choć przeważają utwardzone drogi boczne. Część odcinków jest wyłączona z regularnego ruchu samochodowego, co z kolei w Polsce zdarza się niezmiernie rzadko.

i posiada oznakowanie zbliżone do regularnych znaków drogowych (pomijając już fakt, że u naszych południowych sąsiadów w ogóle nie stosuje się koloru czarnego do znakowania szlaków). Po drugie, zróżnicowana jest szata graficzna tablic informacyjnych rozstawionych przy szlaku, co tylko częściowo można wytłumaczyć innym okresem ich powstania. Niestety, w naszym kraju dużo niższa jest też jakość merytoryczna przekazywanych na panelach treści. W większości kilkakrotnie powtarza się ogólne informacje dotyczące procesów o czary w całym księstwie nyskim bez odniesień do konkretnych miejsc, w których stoją tablice. Ewentualnie zamieszcza się jakieś przypuszczenia (np. na tablicy w Starym Lesie: „Czy ktoś z mieszkańców wsi trafił na stos – nie wiadomo – być może miało to miejsce, jednak zachowane dokumenty nic o tym nie wspominają”). Poza tym treść tablic tworzą podstawowe informacje o historii miejscowości i występujących tam zabytkach (ryc. 12).

Biorąc pod uwagę zaproponowane przez Mikosą v. Rohrscheidta [2009] kryteria stosowane przy waloryzacji szlaków turystyczno-kulturowych, trasę rowerową *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu* można określić jako szlak faktycznie istniejący, linearny, transgraniczny i oznaczony (dotyczy to jego przebiegu²⁹ oraz części punktów zainteresowania na trasie). Koordynatorem szlaku po polskiej stronie jest Starostwo Powiatowe w Nysie, zaś po czeskiej – Stowarzyszenie Ruchu Turystycznego Jeseníky, jednak działalność obu podmiotów sprowadza się przede wszystkim do promocji (głównie zwarte materiały promocyjne, brak witryny internetowej), nie organizują one żadnych związanych z nim imprez czy mikroeventów, nie oferują usług przewodnickich. Tematyka tego szlaku historycznego została jednoznacznie określona, należy ją uznać za unikatową, ale – jak pokazano wyżej – w ograniczonym stopniu odpowiada ona potencjałowi regionu. Obiektów w jakikolwiek sposób związanych z procesami o czary jest niewiele. Spośród nich można wskazać tylko nieliczne obiekty oryginalne (Velké Losiny, Šumperk, Mohelnice), przeważają te wykreowane na potrzeby turystyki, do których należy zaliczyć także ekspozycje muzealne, gromadzące tylko nieliczne autentyczne pamiątki. Przeważająca większość miejsc na trasie – opisywanych w przewodnikach po niej [Bukała, Kicak 2011, s. 2–23; Szymkiewicz i in. 2010] – nie ma natomiast z tematyką szlaku nic wspólnego, stanowią przykłady typowych walorów krajoznawczych. W tej sytuacji trudno określić liczbę obiektów na szlaku, ponieważ nie jest jasne, które spośród licznych zabytków (w większości niewpisujących się w tematykę) stanowią formalnie integralny jego element. Znajdujące się na trasie obiekty o charakterze instytucjonalnym (związane z tematyką szlaku muzea, ekspozycje i budynki, których wnętrza stanowią jedną z atrakcji trasy) są w większości dostępne dla turystów (choć w Republice Czeskiej występują istotne ograniczenia w okresie zimowym), przy czym trzeba ponownie podkreślić, że ich łączna liczba jest niewielka. Ze szlakiem nie można powiązać żadnych cyklicznych imprez (eventów) nawiązujących do jego tematu wiodącego³⁰.

²⁹ Jest to jeden z nielicznych szlaków rowerowych w powiecie nyskim, do którego oznaczenia nie ma większych uwag. W przypadku innych tras wiele odcinków jest go pozbawionych, bądź w wyniku braku konserwacji, bądź na skutek wandalizmu. Zdarzają się nawet szlaki, których oznakowanie całkowicie zanikło. Wiele uwag dotyczy też innych rodzajów tras, w tym pieszych i ścieżek dydaktycznych [por. Chylińska i in. 2011; Chylińska, Kołodziejczyk 2012a].

³⁰ Na marginesie warto wspomnieć, że w Polsce miały już miejsce imprezy masowe, których podstawowym elementem była inscenizacja spalenia czarownicy na stosie (Reszel w woj. warmińsko-mazurskim na początku lat 90. XX w. i w 2011 r. oraz Zielona Góra w 2012 r.). Jest to jednak praktyka wątpliwa pod względem moralnym i wychowawczym, jakkolwiek przypomina rzeczywiste wydarzenia historyczne. Biorąc pod uwagę szereg wątpliwości, należy liczyć, że tego typu imprezy nie będą powtarzane, także jako element oferty trasy rowerowej *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu*.

8. Podsumowanie

Pogranicze nysko-jesenickie posiada wiele walorów krajoznawczych, będących w polu zainteresowania tanatoturysty lub – szerzej – turysty kulturowego zaciekawionego lokalną historią lub sztuką sepulkralną. Decydują o tym zarówno historyczne cmentarze z wieloma cennymi (czasem zabytkowymi) nagrobkami, jak i upamiętnienia ofiar tragicznych wydarzeń obu wojen światowych, w tym mogiły związane z tzw. Marszami Śmierci. Niestety, stopień ich przystosowania dla potrzeb ruchu turystycznego jest bardzo niski, w efekcie trudno pozyskać wiedzę o ich istnieniu i lokalizacji, a jeżeli ktoś już trafi we właściwe miejsce, nie może liczyć na żadne dokładniejsze informacje o upamiętnionych wydarzeniach. Dotyczy to wszystkich wyżej wymienionych rodzajów walorów i obu krajów. Z perspektywy turystycznej, a niejednokrotnie także i z punktu widzenia lokalnej społeczności, miejsca te są zapomniane. Jednocześnie w latach 2006–2010 stworzono unikalną w skali obu krajów ofertę o charakterze tanatoturystycznym – trasę rowerową *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu*, która jednak po polskiej stronie ma naprawdę nikłe umocowanie w zasobach. Walorów o charakterze materialnym związanych (choćby pośrednio) z tematyką szlaku jest na terenie powiatu nyskiego bardzo mało, inaczej wygląda sytuacja w okresie Jeseník, choć tam też zdecydowaną większość miejsc zainteresowania stanowią współczesne pomniki i tablice pamiątkowe. Chociaż trasa ta wydaje się interesującym pomysłem (tym bardziej po usunięciu wszystkich wad i problemów oraz obudowaniu jej odpowiednią ofertą dodatkową), zastanawiające jest, dlaczego w żaden sposób nie postanowiono wykorzystać późniejszych miejsc pamięci o materialnym wyrazie, które są doskonałym świadectwem rozwoju Śląska w XIX i na początku XX w. (historyczne cmentarze) oraz tragicznych wydarzeń związanych z I i II wojną światową (pomniki poległych mieszkańców i mogiły ofiar Marszów Śmierci). Być może zdecydowała o tym swoista „medialność” procesów czarownic, co znajduje czasem odzwierciedlenie w narracji stosowanej w materiałach promocyjnych poświęconych trasie.

Jak wykazano na kilkunastu przykładach, cmentarze pogranicza nysko-jesenickiego, choć w niewielkim stopniu zabytkowe (formalnie), są ważnym elementem krajobrazu kulturowego, a jednocześnie odzwierciedlają meandry historii najnowszej regionu. Podkreślają to dodatkowo wojenne upamiętnienia i zbiorowe mogiły. Mogą one stać się jednym z fundamentów stworzenia historycznego szlaku turystyczno-kulturowego o tematyce nie tylko martyrologicznej, ale i militarnej [Chylińska i in. 2011, s. 62]. Osiowym elementem takiej trasy mogłyby zostać miejsca związane z walkami o Nysę w 1945 r.³¹, dość silnie zapisane w historii, choć potencjalnie można skupić się wyłącznie na jednym z opisanych w artykule aspektów, tworząc na przykład transgraniczny szlak związany z tzw. Marszami Śmierci. W każdym z omawianych przypadków trzeba szczególnie zadbać o podkreślenie charakteru upamiętnionych wydarzeń i odpowiedni dobór treści zawartych na tablicach informacyjnych rozstawionych wzdłuż trasy i w materiałach promocyjnych. Z kolei grób milicjantki przy drodze wojewódzkiej nr 411 może stać się elementem budowania tożsamości mieszkańców regionu w oparciu o historię powojenną – nauka historii lokalnej przez pryzmat autentycznych doświadczeń napływowych mieszkańców regionu [Chylińska i in. 2011, s. 65]. Wszystkie te działania wpisują się w szerszy kontekst turystyki edukacyjnej, z którą tanatoturystyka powinna mieć dużo wspólnego. Jednocześnie przedwojenne cmentarze pogranicza nysko-jesenickiego

³¹ Pod koniec II wojny światowej w związku z oblężeniem Wrocławia dość ciężkie walki toczyły się w okolicach Nysy i Grodkowa (leży bezpośrednio na północ od powiatu nyskiego), co doprowadziło do zniszczenia lub uszkodzenia wielu cennych zabytków, budynków mieszkalnych i zakładów przemysłowych [Staffa i in. 2008b, s. 50]. Jedną z miejscowości szczególnie dotkniętych tymi walkami były Radzikowice, co wynikało z istnienia tam niewielkiego lotniska (od 1939 r. wojskowego). Zniszczono je, a także część zabudowań, uszkodzono kościół [Staffa i in. 2008c, s. 225]. Szczególnie zacięte walki toczyły się także na odcinku między Głucholazami a Prudnikiem, stanowiącym przedpole twierdzy nyskiej. Wiosną 1945 r. linia frontu przebiegała w okolicach Jarnołtówka. Rosjanie zajęli Głucholazy dopiero wraz z zakończeniem wojny w Europie (8/9 maja 1945 r.), odbyło się to jednak bez walk i większych strat [Staffa i in. 2008a, s. 35, 105, 127].

ze względu na historię regionu to cel turystyki sentymentalnej Niemców, jednak – jak zauważa Tanaś [2008, s. 148] – ruch ten (na badanym terenie nawet obecnie niewielki) będzie zanikał, ponieważ zainteresowanie rodziny jej przeszłością sięga z reguły do trzech pokoleń wstecz.

Rozwój turystyki związanej z historycznymi cmentarzami i miejscami pamięci pogranicza nysko-jesenickiego mógłby przyczynić się do większej o nie dbałości zarówno ze strony lokalnej społeczności, jak i lokalnych władz. Być może zmotywowałoby to mieszkańców do dokładniejszego zapoznania się z najnowszą historią regionu. Problemem zachowania pamiątek lokalnej historii na Śląsku jest brak ciągłości tutejszych społeczności – po wysiedleniu Niemców po II wojnie światowej nie miał się kto nimi opiekować, a niejednokrotnie nawet je celowo niszczone (usuwane). Większe zainteresowanie starymi cmentarzami regionu mogłoby też zostać powiązane z lepszym udostępnieniem dla ruchu turystycznego tutejszych kościołów. Jak proponują Chylińska i in. [2011, s. 61] dla obszaru gminy Głuchołazy, warto by wykorzystać atrakcyjne położenie niektórych świątyń (a także sąsiadujących z nimi nekropolii) w dnie lub na krawędzi dolin lokalnych potoków. Szczególnie predestynowane do tego są kościoły w Biskupowie, Burgrabicach i Starym Lesie, przy czym w pierwszym przypadku chodzi o widoki roztaczające się z terenu kościelnego, zaś w pozostałych – o zapewnienie specjalnie oznakowanych punktów widokowych w otoczeniu, umożliwiających podziwianie tych zabytkowych budowli. Ciekawą propozycją turystyczną obiektów sakralnych, zwłaszcza na terenie przedgórskim (Płaskowyż Głubczycki, Przedgórze Paczkowskie) mogłoby być udostępnienie wież kościelnych (tam, gdzie warunki techniczne, ochronne i konserwatorskie na to pozwalają) dla popularyzacji walorów widokowych okolicy, zwłaszcza w kierunku południowym, ku Sudetom Wschodnim. Tego typu działania są już powszechnie prowadzone na terenie Republiki Czeskiej, choć akurat nie w przypadku okresu Jeseník. Wzrost atrakcyjności poszczególnych świątyń przyczyniłby się do większego zainteresowania sąsiednimi cmentarzami, zwłaszcza jeśli jednocześnie przygotowano by odpowiednie pod względem merytorycznym tablice edukacyjne. Niezależnie od przyjętej strategii, podstawowym elementem powinno być właśnie zapewnienie łatwo dostępnych informacji o istnieniu omawianych cmentarzy, nagrobków i miejsc pamięci (na etapie planowania podróży) oraz o wydarzeniach historycznych, które za nimi stoją (zwłaszcza podczas właściwej podróży).

Bibliografia:

- Bukała A., Kicak I., 2011, *Szlaki rowerowe powiatu nyskiego*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Studio Plan, Nysa.
- Bukała A., Kicak I., Bóldak J., 2011, *Szlaki turystyczne pogranicza nysko-jesenickiego*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Studio Plan, Nysa.
- Čep M., 2009a, *Hřbitov ve Zlatých Horách*, dostępne na: <http://zlatehory.cz/hrbitov-ve-zlatych-horach/d-306179/p1=36684>, data dostępu: 08.12.2014.
- Čep M., 2009b, *Pomníky, památníky a pamětní desky*, dostępne na: <http://zlatehory.cz/pomniky-pamatniky-a-pametni-desky/d-306241/p1=36684>, data dostępu: 08.12.2014.
- Chrobak P., 2004, *Joseph Krautwald – portret artysty*, [w:] Sawicka V. (red.), *Sławni Nysanie – nauka i kultura bogactwem historii regionu*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole, s. 31–35.
- Chrobak P., Szymkowicz P., 2004, *Paul Peikert – kronikarz oblężonego Wrocławia*, [w:] Sawicka V. (red.), *Sławni Nysanie – nauka i kultura bogactwem historii regionu*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole, s. 73–77.
- Chylińska D., Kołodziejczyk K., 2012a, *Kilka uwag o znakowaniu szlaków turystycznych w Górach Opawskich*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 7(136)/2012, s. 30–32.
- Chylińska D., Kołodziejczyk K., 2012b, *W cieniu Biskupiej Kopy (1): Szlakiem Złotych Górników*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 8(137)/2012, s. 10–15.
- Chylińska D., Kołodziejczyk K., Łach J., Rogowski M., 2011, *Studium krajobrazowo-turystyczne Gór Opawskich w granicach gminy miejsko-wiejskiej Głucholazy dla celów zagospodarowania przestrzeni turystycznej*, Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Gmina Głucholazy (maszynopis).
- Chylińska D., Kosmala G., *Turystyka wobec pamięci i miejsc pamięci – kreacja, konsumpcja czy twórcza współpraca?*, w druku.
- Czerwiński J., 2009, *Dolny Śląsk: przewodnik*, Wydawnictwo Kartograficzne Eko-Graf, Wrocław.
- Dobrzyński A., 2010, *Dlaczego nie-pokutne? Problem funkcji kamiennych krzyży na ziemi świdnickiej*, „Rocznik Świdnicki”, 2009, s. 7–21.
- Dubel K., 1992, *O ochronę przyrody nieożywionej w Parku Krajobrazowym – Góry Opawskie*, „Chrońmy Przyrodę Ojczystą”, R. 48, z. 1, s. 104–110.
- Dziedzic M., 1998, *Nagrobek fabrykanta w Głucholazach*, „Pielgrzymy. Informator krajoznawczy”, 1998, s. 11–12.
- Fajkiewicz Z., Mikoś T., Radomiński J., Stewarski E., 2002, *Lokalizacja i inwentaryzacja wyrobisk związanych z dawną eksploatacją złota w rejonie miasta i gminy Głucholazy*, [w:] Chrobak P., Dąbkowska M., Szymkowicz P. (red.), *Europejskie dziedzictwo górnictwa złota na terenie Głucholaz i Złotych Hor*, Urząd Miejski w Głucholazach, Spółka Wydawnicza „Aneks”, Głucholazy, s. 61–80.
- Galas A., Galas A., 2001, *Dzieje Śląska w datach*, Wydawnictwo Rzeka, Wrocław.
- Gieralcice, b.r.w., dostępne na: <http://dolny-slask.org.pl/508562,Gieralcice.html>, data dostępu: 11.12.2014.
- Hrobka rodiny Förster ve Zlatých Horách, b.r.w., dostępne na: <http://www.jesenik.org/zajimavosti-pamatky/8190-hrobka-rodiny-foster.html>, data dostępu: 08.12.2014.
- Jeseníky. Soubor turistických map 1:100 000, 1996, Kartografie Praha, Praha.
- Jeseníky. Turistická mapa 1:100 000, 2002, Kartografie Praha, Praha.
- Jonca K., Konieczny A., 1984, *Przedmowa*, [w:] Peikert P., *Kronika dni oblężenia. Wrocław 22 I – 6 V 1945*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 6–16.
- Kołodziejczyk K., 2013a, *W cieniu Biskupiej Kopy (8): Geoturystyczna wycieczka wokół przełomu Złotego Potoku (1)*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 8–9(149–150)/2013, s. 8–13.
- Kołodziejczyk K., 2013b, *W cieniu Biskupiej Kopy (9): Geoturystyczna wycieczka wokół przełomu Złotego Potoku (2)*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 10–11(151–152)/2013, s. 8–13.
- Kołodziejczyk K., 2014, *W cieniu Biskupiej Kopy (11): Tanatoturystyka pod Biskupią Kopą*, „Sudety. Przyroda, Kultura, Historia”, 2(155)/2014, s. 8–13.
- Kosmala G., 2004, *Pomniki wojenne w krajobrazie kulturowym województwa opolskiego – zróżnicowanie i konflikt (zarys problemu)*, „Studia Śląskie”, 63, s. 249–264.

- Krawczyk M., 2002, *Głucholaskie zagłębienie złota*, [w:] Chrobak P., Dąbkowska M., Szymkowicz P. (red.), *Europejskie dziedzictwo górnictwa złota na terenie Głucholaz i Złatych Hor*, Urząd Miejski w Głucholazach, Spółka Wydawnicza „Aneks”, Głucholazy, s. 16–21.
- Lennon J. J., Foley M., 1999, *Interpretation of the Unimaginable: The U.S. Holocaust Memorial Museum, Washington, D.C., and “Dark Tourism”*, „Journal of Travel Research”, 38, s. 46–50.
- Lijewski T., Mikułowski B., Wyrzykowski J., 2002, *Geografia turystyki Polski*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Martynowski Z., Mazurski K. R., 1977, *Głucholazy i okolice*, Wydawnictwo Sport i Turystyka, Warszawa.
- Mikos v. Rohrscheidt A., 2009, *Polskie szlaki turystyczno-kulturowe: kryteria i zasady waloryzacji potencjału*, „Turystyka Kulturowa”, Nr 4/2009 (www.turystykakulturowa.org, dostęp z dnia 08.05.2012), s. 4–28.
- MonumNet, b.r.w., dostępne na: <http://monumnet.npu.cz/monumnet.php>, data dostępu: 08.12.2014.
- Nora P., 2009, *Między pamięcią i historią: Les lieux de Memoire*, [w:] Ziółkowska M., Leśniak A. (red.), *Tytuł Roboczy. Archiwum no 2*, Muzeum Sztuki, Łódź, s. 4–12.
- Ogólnopolska Komputerowa Baza Cmentarzy Wojennych, b.r.w., dostępne na: <http://groby.radaopwim.gov.pl/>, data dostępu: 02.12.2014.
- Osobnosti Złatých Hor, b.r.w., dostępne na: <http://zlatehory.cz/osobnosti/d-305906/p1=36732>, data dostępu: 08.12.2014.
- Staffa M., Mazurski K. R., Czerwiński J., Pisarski G., 2008a, *Góry Opawskie, Słownik geografii turystycznej Sudetów. T. 18*, Wydawnictwo I-BIS, Wrocław.
- Staffa M., Mazurski K. R., Czerwiński J., Pisarski G., 2008b, *Wzgórza Niemczańsko-Strzelińskie, Przedgórze Paczkowskie (A–M). Słownik geografii turystycznej Sudetów. T. 21*, Wydawnictwo I-BIS, Wrocław.
- Staffa M., Mazurski K. R., Czerwiński J., Pisarski G., 2008c, *Wzgórza Niemczańsko-Strzelińskie, Przedgórze Paczkowskie (N–Ž). Słownik geografii turystycznej Sudetów. T. 21*, Wydawnictwo I-BIS, Wrocław.
- Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Głucholazy. Zmiana – tekst jednolity*, 2011, dostępne na: <http://www.glucholazy.pl/126/110411080327/200.pdf>, data dostępu: 12.01.2013.
- Stupnicka E., 1997, *Geologia regionalna Polski*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Szpociński A., 2008, *Miejsca pamięci (lieux de memoire)*, „Teksty Drugie”, 4/2008, s. 11–20.
- Szymkowicz P., 2004, *Pomnik nagrobny Konrada Methnera – jedno z pierwszych dzieł Josepha Krautwalda*, [w:] Sawicka V. (red.), *Sławni Nysanie – nauka i kultura bogactwem historii regionu*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Wydawnictwo Instytut Śląski, Opole, s. 36–37.
- Szymkowicz A., Szymkowicz P., Staszków K., Kicak I., 2010, *Szlakiem czarownic po czesko-polskim pograniczu. Przewodnik*, Starostwo Powiatowe w Nysie, Studio Plan, Nysa.
- Tanaś S., 2006, *Tanatoturystyka – kontrowersyjne oblicze turystyki kulturowej*, „Peregrinus Cracoviensis”, z. 17, s. 85–100.
- Tanaś S., 2008, *Przestrzeń turystyczna cmentarzy. Wstęp do tanatoturystyki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Tanaś S., 2013, *Tanatoturystyka. Od przestrzeni śmierci do przestrzeni turystycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Twardoch E., 2012, „Usieciowione” miejsca pamięci, czyli jak symbole przeszłości stają się przestrzenią aktywności użytkowników sieci, „Przegląd Kulturoznawczy”, vol. 2 (12) 2012, s. 171–182.
- Werczyński D., 2012, *Krzyże kamienne i ich symbolika w krajobrazie Dolnego Śląska*, [w:] Łach J., Zaręba A. (red.), *Krajobrazy zdefiniowane – znaki i symbole w krajobrazie. Studia krajobrazowe tom 3*, Zakład Geografii Regionalnej i Turystyki, Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław, s. 281–302.
- Wyrzykowski J., Marak J., Mikułowski B., 1999, *Turystyka na Dolnym Śląsku i Śląsku Opolskim*, Stowarzyszenie na Rzecz Promocji Dolnego Śląska, Wrocław.
- Zuber R., 1985, *Jeseník, Okresní vlastivědné muzeum v Šumperku*, Šumperk.

Historic cemeteries and places of memory in the Nysa (Poland) and Jeseník (Czech Republic) borderland as a sightseeing attraction

Key words: historic cemeteries, places of memory, thanatourism (dark tourism), Nysa and Jeseník borderland

Summary

The paper analyses – using selected examples – specific types of cultural heritage of Nysa and Jeseník borderland (Nysa district in Poland and Jeseník district in the Czech Republic) from the point of view of using them for the cultural tourism development. The work is focused on historic cemeteries and places of memory – monuments of inhabitants killed in both world wars, graves of victims of the so called Death Marches at the beginning of 1945 (evacuation of prisoners from the Auschwitz-Birkenau nazi concentration camp), places connected with witch trials in the Nysa duchy in the 17th century and, finally, penitential crosses. Both categories of places – although having incontestable artistic, historic and educational values – seem to be forgotten by the local authorities, tourist managers and neighbouring communities. Due to lack of information and adequate infrastructure (educational boards, signposts) they do not function within the tourist space, although they represent a great potential for thanatourism, which is quite rapidly developing in recent years. Similar group of people is a target of bicycle cultural route connected with witch trials, which program was critically analysed. Moreover, the article presents briefly the relation between historic cemeteries and thanatourism, as well as the idea of “places of memory”.